Dziś 16 stronnic
wraz z Informatorem Targów Wschodnich

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ulica CHORĄŻCZYZNY 3l.
Tel. Redakcji 1-78 i 2-30.
Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza: 15 gr.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7532 | Lwów, niedziela 6 września 1925. | Rok XVI.

„Gazeta Poranna“ - Targom Wschodnim.

V. Targi Wschodnie.

Lwów 5 września.

Jest w tem niewątpliwie znak czasu przełomowego, że Targi Wschodnie co roku, od początku swego istnienia inne mają oblicze, inny wyraz, inne znaczenie. A same w sobie jako instytucja nie zmieniają się. Pozostają wierne swym fundamentalnym celom i założeniom. Natomiast zmienia się tło. Były więc Targi Wschodnie gałązką oliwną pokoju wówczas, kiedy po burzy wojennej impreza ta tworzyła pierwszą, zorganizowaną próbę nawrotu ku twórczej idei pracy. W rok później zmieniło się zewnętrzne „naświetlenie“ i oto występują Targi jako dokument już trwających, niesłabnących wysiłków ku przebudowie i rozbudowie naszego życia gospodarczego. Rok następny znowu wycisnął na Targach swe specyficzne piętno. I rok 1924 znowu. A obecnie stosunek Targów Wschodnich do zjawisk ogólnych w Polsce jest szczególnie interesujący, jest znowu — zupełnie inny.

Zauważył ktoś niedawno: V. Targi Wschodnie przypominają mi oddział żołnierzy, którzy wśród szalejącej wojny przysposabiają się spokojnie, a metodycznie na dziedzińcu koszar we władaniu bronią. Ten spokój jest ich siłą. W spostrzeżeniu powyższem jest moment trafnie ujęty. We współczesnej atmosferze politycznej i gospodarczej są Targi Wschodnie oazą, są fenomenem wysiłku i pomnikiem nieśmiertelnej nadziei.

Chwilę współczesną cechują nagłe wstrząsy i uporczywe troski. Mimo dwustronnych traktatów granice Polski nie są zabezpieczone, a sąsiedzi przypominają ustawicznie, że z tem, co dla nas jest racją bytu, oni pogodzić się nie chcą. Czyż trzeba tłumaczyć, jak dalece takie zabiegi i intrygi niemieckie nie sprzyjają wszelkiej myśli dalej w przyszłość biegnącej, jak zaznaczają ją ku zagadnieniom najbliższego jutra? Czy trzeba tłumaczyć, jaka to żelazna musi być wola, by wśród haseł odwetu i przewrotu iść raz obraną drogą prac i wkładów, z których owoce może przynieść tylko trwały pokój, trwałe ustalenie granic, niezachwiane poszanowanie praw i traktatów?

Rzut oka na sytuację gospodarczą umocni nas w przeświadczeniu o heroicznym wysiłku, połączonym z kontynuowaniem Targów Wschodnich tam, gdzie wszechwładnie panują ograniczenia kredytowe i zastój, niechęć do ryzyka i jeszcze większa odraza do przedsiębiorstw, niedających doraźnego i wielkiego zysku, tam gdzie wszystko się kurczy, a to, co kwitnie, żeruje na chorych podwalinach — instytucja Targów Wschodnich — owa szkoła zdrowej kalkulacji i normalnego życia gospodarczego — jest rewelacją. Budzi podziw, wskrzesza nadzieje, rozpala nawet spopielały optymizm.

Był rok krytyczny w dziejach Targów Wschodnich, kiedy za wielki sukces należało uznać sam fakt, że one istnieją. V. Targom Wschodnim, które przypadają w okresie jeszcze krytyczniejszym, ów sukces nie wystarcza. Mówią o sobie: nie tylko trwamy, ale rozwijamy się, powiększamy, zdobywamy nowe rynki, nowych wystawców, nowych odbiorców. W dobie, będącej pod znakiem redukcji i fuzji, — my utrwalamy naszą samodzielność. W dobie upadków — podnosimy się, wyżsi i mocniejsi. W dobie wątpienia — my zmuszamy do wiary.

Jest chlubą, jest i siłą Lwowa, że właśnie w jego murach rozgrywa się ów niepowszedni akt woli i genjusza organizacyjnego. Jest niejedyną chlubą naszego miasta, ale —jedyną siłą. Dziś rozumiemy, ile prawdy było w słowach twórców Targów Wschodnich: dzięki Targom znaczenie Lwowa wzrośnie. Możemy dodać: jedynie dzięki Targom Lwów wyrzucony może zostać z tego szarego kąta, który w hierarchji miast Rzeczypospolitej mu wydzielono. Krzyż „Virtuti Militari“ na herbie miejskim promienieje, ale nie ogrzewa. Tradycje i zasługi zajmują poczestne miejsce w lamusie dziejów, ale ich głos mało waży w polityce centralnej Państwa. W tej polityce jest Lwów tylko czcigodną siedzibą kresowego wychodztwa i trudno, aby było inaczej. W przyszłej wojnie może być znów przedmurzem, ogniskującem uwagę całego narodu. Ale w okresie pokoju — o czem niestety wiemy — nie wyróżnia się go; a więc sam musi się wyróżnić.

I Targi Wschodnie sprawiły, że imię Lwowa jest na łamach całej prasy polskiej, że o Lwowie się mówi i do Lwowa jeździ, że przyszłość miasta w blaskach rozkwitu widzą nie tylko w jego murach żyjący marzyciele. Widzą to wszyscy, których przekonać może głos spełnionego, a wielkiego czynu.

J. B.

Witajcie!

Już piąty raz przychodzi nam
W gościnnej powinności,
U Targów umajonych bram
Powitać miłych gości.

By ujrzeć pracy naszej plon
Gromadnie tu przybyli,
Więc z blizkich czy z dalekich stron
Jednako sercu mili.

Pracą nie dźwiękiem pustych słów
Ojczyznę się buduje.
Wie o tem dobrze miasto Lwów
Tą prawdę dobrze czuje.

Targi to owej pracy kwiat,
To zdrowych sił Sezamy.
Niech ujrzy wreszcie cały świat
Co w Polsce wytwarzamy.

I jak się budzi z długich snów
Nasz przemysł zmartwychwstały —
To pragnie wam pokazać Lwów,
Nie żąda innej chwały.

Już piąty raz przychodzi nam
W gościnnej powinności,
U Targów umajonych bram
Powitać miłych gości.

By ujrzeć pracy naszej plon
Gromadnie tu przybyli,
Więc z bliskich czy z dalekich stron
Jednako sercu mili.

Henryk Zbierzchowski.

Przed Zjazdem lwowskim publicystów i dziennikarzy ekonomistów.

Lwów, 5. września.

Jak już o tem kilkakrotnie donosiliśmy, odbędzie się **w dniach 5. i 6. września br. we Lwowie** w gmachu Izby handlowej i przemysłowej **I-szy Ogólnopolski Zjazd Publicystów i Dziennikarzy Ekonomistów.**

Komitet organizacyjny ustalił szczegółowy **program Zjazdu**, który w najogólniejszych zarysach tak się przedstawia:

Dnia 5. września o godz. 8. 45 rano **przyjazd do Lwowa** i krótkie przywitanie na dworcu przez Red. dr. **Kordysa**, poczem uczestnicy Zjazdu wezmą udział **w oficjalnych uroczystościach związanych z otwarciem V. Targów Wschodnich.** Otwarcie Zjazdu i rozpoczęcie obrad odbędzie się o godz. 4. po południu. W programie obrad przewidziane jest zagajenie przez **dr. Aleksandra Vogla, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie**, wybór Prezydjum Zjazdu, dalej przemówienie przewodniczącego **o celach i programie Zjazdu**, wreszcie przemówienia powitalne i przemówienia przedstawicieli życia gospodarczego i rolnictwa, przemysłu i handlu i finansów. W dalszej części obrad wygłoszone zostaną referaty, a w szczególności: **„Prasa gospodarcza a Państwo“** referuje p. red. **Czesław Peche**, **„Rola prasy w gospodarczem wychowaniu społeczeństwa“** referują pp. red. **Wincenty Trzebiński** i red. dr. **Roman Kordys.**

W drugim dniu, tj. 6-go września obrady rozpoczną się **o godz. 10-tej rano**, przyczem wygłoszone zostaną referaty: **„Potrzeby polskiej prasy gospodarczej“**, referują pp. red. dr. **Juljan Kołomyjski** i red. **A. Gustowski**, **„Zrzeszenie publicystów i dziennikarzy ekonomistów polskich“** referuje p. red. **Tadeusz Garczyński. — „Centralne gospodarcze biuro prasowe“** referuje p. red. dr. **Wiktor Natanson.** — Zjazd zakończy uchwalenie **rezolucji.**

Oprócz zawodowych uczestników weźmie udział w Zjeździe cały szereg gości. Między innymi zaproszono: **prezesa Rady Ministrów Wł. Grabskiego, Ministrów Przemysłu i Handlu Klarnera, Rolnictwa Janickiego, Kolei Tyszkę, prezesa Banku Polskiego Karpińskiego, wiceprezesa Młynarskiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowskiego, Rektorów Wyższych Uczelni w Warszawie i Lwowie, Redaktorów naczelnych pism stołecznych i posła Wierzbickiego, prezesa Stow. Kupców Hersego, prezesa CTB. Fudakowskiego**, nadto wyższych urzędników min. skarbu, przem. i handlu i wielu, wielu innych. Ze Lwowa zaproszono m. in. **wojewodę, prezydjum miasta, prezesa Izby Handlowej, prezydjum Izby Handlowej i Przem., Tow. Ekonomicznego, Tow. Ziemian, Tow. Gospodarskiego, Dyrekcję Targów Wschodnich** itd itd.

Lista uczestników Zjazdu obejmuje **około 100 osób**, między innymi: W. **Trzebińskiego** („Kurjer Warszawski“), T. **Garczyńskiego** („Kurjer Polski“), Wł. **Gieysztora** („Przemysł i Handel“), **J. Kołomyjskiego** („Tygodnik Handlowy“), J. **Lutosławskiego** („Gazeta Rolnicza“), W. **Natansona** („Warszawianka“), Cz. **Pechego** („Przemysł i Handel“), J. **Wiewiórskiego** („Kurjer Poranny“), L. **Godlewskiego** („Gazeta Warszawska“), E. **Rosego** („Przegląd Gospodarczy“), T. **Nowickiego** („Varsovia“), St. **Czarnowskiego** („Kurjer Poznański“), Z. **Brema** („Głos Narodu“), L. **Kirkien** („Republika“), R. **Langrad** („Bibljoteka Skarbowa“), A. **Gustowski** („Kupiec“), L. **Lewestam** („Dzień Polski“), A. **Jackowski** („Przemysł i Handel Górn.“) i inn. Ze Lwowa zgłosili się jako uczestnicy: dr. Michał Sas **Jesiński**, dr. Stanisław **Nahlik**, Antoni **Mondlicht**, dr. Stefan **Uhma**, inż. H. **Tenerstein** i dr. Marceli **Paneth.**

Organizacją Zjazdu na miejscu zajmuje się Komitet, w skład którego wchodzą **prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie p. Aleksandr Vogel**, oraz pp. **Kordys, Bertoni, Zieliński.**

—o—

Targi Wschodnie bastjonem naszej propagandy gospodarczej.

Wyręczają one Państwo w misji pierwszorzędnego znaczenia. — Konieczność stworzenia polskiego handlu zagranicznego. — Cel i misja Targów Wschodnich.

Lwów 5 września.

Mimo wszystkie krytyki, z jakiemi spotykają się lwowskie Targi Wschodnie w kołach ludzi mniej świadomych właściwego ich celu i stanu rzeczy, jedno przy znać im musi każdy, choćby najbardziej uprzedzony pessymista.

Targi Wschodnie, a raczej ich zarząd, **wyręczają Państwo stale i planowo w misji pierwszorzędne go dla naszej mocarstwowej potęgi znaczenia.**

Państwo zdobywa powagę i znaczenie nie tylko dzięki swej armji, gotowej każdej chwili bronić jego granic przed grożącem mu skądkolwiek niebezpieczeństwem. Zawdzięcza ono nie w mniejszym stopniu wybitne wśród mocarstw świata stanowisko bogactwu narodowemu, rozwiniętemu na wysoką skalę przemysłowi i handlowi.

Nie wystarczy jednak posiadać skarby naturalne: złoża węgla i soli, źródła naftowe i budulec. **Musi się je we właściwy sposób spopularyzować i sprzedać, służba więc informacyjna odgrywa w dorobku państwowym rolę przewodnią.**

Że polskie placówki konsularne wykazywały na tem polu braków sporo — to rzecz powszechnie wiadoma. Szczegółowy rozbiór przyczyn i skutków tych niedomagań, rozszerzyłby zbytnio rozmiar niniejszej notatki. Nam idzie jeno o stwierdzenie faktu, iż lwowskie Targi Wschodnie zasłużyły się dobrze Państwu **przedewszystkiem z tej racji, iż wyręczają je w misji tak w rozwoju życia gospodarczego bardzo niezbędnej.**

Już samo przedstawianie w rocznych odstępach czasu naszego dorobku i rozwoju w poszczególnych gałęziach przemysłu spełnia w tym kierunku rolę wybitną. Stokroć jednak zbożniejszą jest **bez przerwy prowadzona propaganda na wschodzie i zachodzie**, prowadzona nietylko za pośrednictwem korespondencji i sprawozdań ekonomicznych, lecz przez osobiste stykanie się z zagranicznemi kołami handlowemi, finansowemi i przemysłowemi.

Przemysł polski w czasach zaborów zdobywał sobie rynki wschodnie. Dzisiaj stosunki uległy znacznym zmianom. Izolacja gospodarcza Niemiec otwiera nam drogę również na zachód, propaganda zaś Targów Wschodnich pochlubić się już może w tych zabiegach sukcesami wcale poważnemi.

Nasz handel zagraniczny, pozbawiony opieki i oficjalnego urzędu propagandy, nie mogący korzystać z prac sieci konsularnej, pozbawiony owoców wywiadu ekonomicznego, nie mający ani tradycji wewnętrznej, ani stosunków zewnętrznych, nie mógł się wzmocnić ani rozróść o własnych siłach. **Handel ten dopiero należy stworzyć i tchnąć weń przekonanie o jego sile i potędze** — oto misja, jaka otwiera się przed lwowskiemi Targami Wschodniemi, a zarazem głęboka wiara, że one uczynić jej zadość potrafia. Dotychczasowe zabiegi pozwalają stawiać i na przyszłość horoskopy bardzo pomyślne.

Michał Rolle.

„ROLA TARGÓW POLSKICH MOŻE BYĆ BARDZO WYDATNA DLA CAŁOKSZTAŁTU WYWOZU HANDLOWEGO I ROZWOJU GOSPODARCZEGO PAŃSTWA, O ILE STANĄ SIĘ ONE CZYNNIKIEM TWÓRCZYM, POWODUJĄCYM PRZEDEWSZYSTKIEM WZMOŻENIE EKSPORTU I UZDROWIENIE BILANSU HANDLOWEGO PAŃSTWA“.

(—) **WŁADYSŁAW GRABSKI**
PREZES RADY MIN. I MIN. SKARBU.

WŁOSKA WYCIECZKA NAUKOWA WE LWOWIE.

W dniu 6. bm. o godz. 6.45 rano przyjeżdża do Lwowa wycieczka włoska profesorów i studentów Uniwersytetu w Tryjeście. Wycieczka zabawi we Lwowie 6., 7. i 9. bm. Na program przyjęcia złożą się: w dniu 6. bm. o godz. 6.45 rano powitanie na dworcu kolejowym, następnie o godz. 10.30 wezmą goście udział w uroczystości poświęcenia płyty „Nieznanego Żołnierza“. O godz. 11.30 odbędzie się uroczyste powitanie wycieczki w auli na uniwersytecie J. K., o godz. 15 zwiedzanie Targów, wieczorem zaś o godz. 18.30 wieczerza urządzona staraniem Komitetu Przyjęcia w Hotelu Krakowskim. — W dniu 7. bm. goście będą zwiedzali Targi Wschodnie, wieczorem o godz. 23 odjadą do Drohobycza i Borysławia. — W dniu 9. bm. nastąpi powrót do Lwowa i zwiedzanie miasta. Wieczorem tegoż dnia o godz. 16 odbędzie się podwieczorek w Domu akademickim przy ul. Łozińskiego l. 7, a następnie pożegnanie i odjazd o godz. 18. — Lwowski Komitet Akademicki wzywa koleżanki i kolegów, bawiących obecnie we Lwowie do gremialnego wzięcia udziału w powitaniu i przyjęciu wspomnianej wycieczki

Zjazd Oficerów Rezerwy.

Lwów, 5. września.

Lwów gościć będzie Oficerów Rezerwy z całej Rzeczypospolitej Polskiej, którzy zjeżdżają na dzień 6. i 7. września do naszego Grodu.

W dniach tych obradować będzie Walny Zjazd Delegatów Związku Oficerów Rezerwy nad ważnemi kwestjami dotyczącemi organizacji oraz prac i akcji Oficerów Rezerwy.

Z programu podajemy najważniejsze momenty dla orjentacji.

Niedziela, 6. września:

O godz. 9 rano **msza w Katedrze**, przy udziale reprezentantów Władz wojskowych i cywilnych oraz wszystkich organizacji polskich.

O godz. 10: **Akt poświęcenia płyty** na placu Marjackim, złożenie wieńca i defilada.

O godz. 11: **Otwarcie Zjazdu w sali Kasyna miejskiego**, następnie **Obrady w plenum i komisjach**, a o godz. 20: **Bankiet w salach Ogniska Oficerskiego**, ul. Fredry l. 3.

Poniedziałek, 7. września:

O godz. 9: **Złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa**, a o godz. 10.30 na Wysokim Zamku **przedstawienie walk w Obronie Lwowa** przez majora Sztabu Generalnego dra **Rożniewskiego.**

Od godziny 12 dalszy ciąg Obrad (w sali Instytutu techonologicznego, ul. Bourlarda 5). O godz. 15 **Zwiedzenie Targów Wschodnich**, a o godz. 17 **podwieczorek oraz zamknięcie Zjazdu.**

Komitety Związku Lwowskiego czynne są bez przerwy w pracy dla ułatwienia i umilenia pobytu gości w Kresowym Grodzie.

ZEBRANIE LEGJONISTÓW.

W sobotę dnia 5. września o godz. 19 (7) wieczór w lokalu przy ul. Piekarskiej l. 53 odbędzie się zebranie informacyjne członków Zw. Legjon. Na porządku dziennym obrad sprawozdanie ze Zjazdu dorocznego delegatów w Warszawie i omówienie programu pracy na jesień i zimę. Najliczniejsza obecność członków Związku Legjonistów konieczna.

W niedzielę, dnia 6. września o godz. 8 rano w lokalu własnym przy ul. Piekarskiej 53 zbiórka Legjonistów dla wzięcia udziału ze sztandarem w uroczystościach poświęcenia sztandaru Związku Inwalidów Wojennych we Lwowie.

—o—

Komunikacja lotnicza z Warszawą podczas Targów.

Lwów, 5. września.

Polska Linja Lotnicza „Aerolot“ S. A. podaje do wiadomości, że na czas trwania Targów Wschodnich we Lwowie uruchamia na przestrzeni Warszawa-Lwów podwójną komunikację, a to: przedpoł. o godz. 9-tej, przyjazd do Warszawy 11.30 ppoł., o godz. 13, przyjazd do Warszawy 17.30.

—o—

Pan Wojewoda lwowski -- o Targach Wschodnich.

Potęga mocarstwowa Państwa i silne podstawy gospodarcze. — Targi Wschodnie wypadkiem o wielkiem znaczeniu dla całego Państwa. — Do czego Targi Wschodnie dążą i o czem świadczą? — Niezwykły rozrost Targów Wschodnich i jego znaczenie. — Propagandystystyszne znaczenie Targów Wschodnich. — Bliższe i dalsze cele Targów Wschodnich.

Lwów 5 września.

W przeddzień otwarcia Targów Wschodnich, nasz sprawozdawca (jk) zwrócił się do **PANA WOJEWODY LWOWSKIEGO GARAPICHA** z prośbą o wypowiedzenie się przezeń na temat Targów Wschodnich. Oto szereg lapidarnych, a wysoce interesujących uwag, udzielonych uprzejmie „Gazecie Porannej" przez włodarza Województwa lwowskiego:

Bezpośredni związek między życiem politycznem, a ekonomicznem, jest rzeczą **nie podlegającą dziś żadnej dyskusji.** Pojecie mocarstwowej potęgi państwowej bez równoczesnej **asocjacji silnych podstaw gospodarczych** jest paradoksem, skazanym na krótkie istnienie. Kruchość takiej szumnej, a czczej wegetacji, wykaże **pierwsza większa próba,** kiedy sięgnąć trzeba do **podstaw energii i źródeł przetrwania,** a źródła te płytkie i skąpe zawodzą i wysychają. Dlatego omawianie jakiegokolwiek problemu z dziedziny gospodarczej w oderwaniu od przyczyn lub skutków **natury politycznej** jest funkcją nie zupełną i nierealną — i odwrotnie.

Uwolnijmy **„Targi Wschodnie"** od wszelkich akcesorjów ambicji dzielnicowej, **ambicji zresztą zrozumiałej i potrzebnej.** Wolne w ten sposób od minusowych uprzedzeń okażą się one przecież i ponad wszelką wątpliwość **wypadkiem o znaczeniu niecodziennem dla całego Państwa.**

Do czego dążą? **Do ugruntowania podstaw rozwoju przemysłu i handlu rodzimego,** a zatem w prostej konsekwencji do wzmocnienia sił żywotnych Państwa, jego pozycji **w międzynarodowym koncercie,** jego wpływów politycznych, idących najczęściej **równolegle do linii ekonomicznej ekspanzji.**

O czem świadczą? O wydobywaniu się **z chaosu wojennego i powojennego,** o troskach innych, niż dotarcie do kresu jednego dnia, o myśli, ogarniającej przyszłość i świat, o wysiłkach **nie tylko zachowawczych, ale i twórczych.**

Program ten **w odniesieniu do „Targów Wschodnich"** cechuje pewien moment, będący najlepszym horoskopem sukcesu. Oto idea „Targów" w zetknięciu z rzeczywistością, z realizacją, nietylko, że nie uległa ograniczeniu i koniecznym ustępstwom, lecz przeciwnie — **rozrosła się do rozmiarów, przechodzących początkowe, najśmielsze oczekiwania inicjatorów.** Na podstawie chociażby tej „gradatio ad maius" można dziś stwierdzić żywiołowość idei, która świadczy z jednej strony **o trafieniu w sedno potrzeb chwili,** a z drugiej każe się **z „Targami" liczyć, jako z faktem naprawdę poważnym i w skutkach doniosłym.**

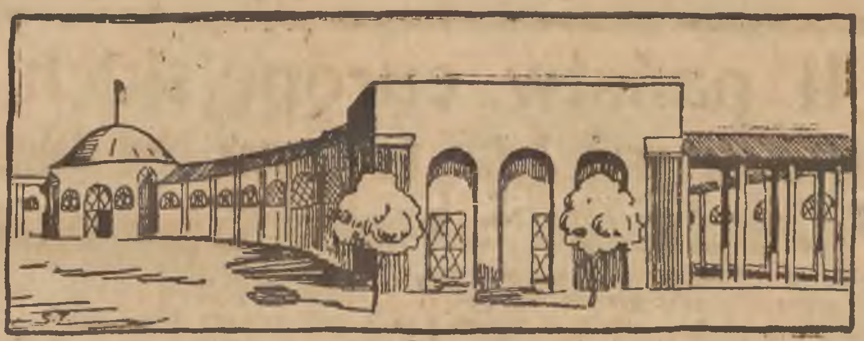
Przez złożenie dowodu żywotności, ruchliwości i zmysłu inicjatywy narodu polskiego, przez zadanie kłamu legendzie **o niepoprawnym polskim militaryzmie,** najłatwiej dokonać się może w opinji zagranicznej przewrót. To samo zaufanie, którego brak jest źródłem wielu trudności i niejednej porażki — niechaj dalej wykuwają **„Targi Wschodnie"** z tą samą żelazną energją, **z jaką wykuły siebie,** i niechaj będą jednocześnie wskazywaniem **właściwej drogi do zdobycia państwowego autorytetu,** według pojęć XX-go wieku.

Najbliższy cel „Targów Wschodnich" — **usamodzielnienie polskiego przemysłu i handlu** — zawiera tem samem myśl o emancypacji Polski **z pod ościennych wpływów polityczno - gospodarczych.** Niezależność ta jest składową częścią istoty niepodległości i musi być **największa** naszą **troską** po uzyskaniu niepodległości formalnej. Nawet wielka armja, nawet ofiarny patrjotyzm obywateli będzie daremnym, jeśli forsowny import **przeniesie majątek narodowy do obcych kieszeni** z prawem kontroli i mieszania się w sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej.

„Targi Wschodnie" chcą być równocześnie, **jak starożytna agora,** tem miejscem, gdzie nawiązane zostaną bezpośrednie stosunki, zadzierżgnięte **tysiączne nici złote, trwałe i silne.** Kto zna znaczenie wielkiego kupca, wielkiego przemysłowca i ich zrzeszeń w **współczesnem państwie,** ich wpływ na tok wypadków historycznych, wpływ gdzieniegdzie **wprost dziejotwórczy,** ten zrozumie, że węzły handlowe, zawarte pod patronatem „Targów Wschodnich" mieć mogą w pewnych wypadkach **większą wartość, niż pisane traktaty polityczne.**

„Targi Wschodnie" postanowiły sobie jako cel **rzucić pomost między Wschodem a Zachodem,** być dla spraw ekonomicznych niejako bramą wypadową **na Wschód dla Europy środkowej,** w chwili, gdy położenie polityczne na taki wypad pozwoli. Siłą więc rzeczy utrzymać muszą rolę **najczulszego barometru** dla sytuacji wschodniej, **rolę arbitra i stacji obserwacyjnej,** badającej warunki pod przyszłe wystąpienie i ten moment, **w którym wystąpić wypadnie.**

Zebraliśmy te luźne zarysy horyzontów, jakie otwierają **„Targi Wschodnie".** Nie jest to reklama, **bo reklamy „Targi Wschodnie" nie potrzebują,** starcząc za nią. Ani też zbyt optymizm, bo optymistą takim musi być **każdy nieuprzedzony.** Jest to jedynie wpływ głębokiego przeświadczenia, że jest tak, a nie inaczej.



PAWILON CENTRALNY TARGÓW WSCHODNICH.

„NACZELNEM HASŁEM POLSKIEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ W DOBIE DZISIEJSZEJ JEST WZMOŻENIE EKSPORTU PRZEZ UTOROWANIE POLSKIM TOWAROM NOWYCH DRÓG NA NIEWYZYSKANE DOTĄD RYNKI ZBYTU. W TEJ SPRAWIE WYBITNĄ ROLĘ ODGRYWAĆ WINNY TARGI MIĘDZYNARODOWE W POLSCE. OBSERWUJĄC DOTYCHCZASOWĄ DZIAŁALNOŚĆ TARGÓW WSCHODNICH MOGĘ STWIERDZIĆ Z ZADOWOLENIEM, ŻE TARGI TE KROCZĄC POD SZTANDAREM INTERESU PAŃSTWOWEGO, STARAŁY SIĘ ZAWSZE O WZMOŻENIE POLSKIEJ EKSPANZJI GOSPODARCZEJ NA RYNKACH ZAGRANICZNYCH.

(—) **CZESŁAW KLARNER**
MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU.

FEJLET. „GAZ. POR." z d. 6. września 1925.

Na marginesie Targów Wschodnich.

Lwów, 5. września.

Adolf Nowaczyński, znakomity nasz publicysta mówi o Lwowie w związku z Targami Wschodnimi co następuje:

Że Targi Wschodnie wogóle dochodzą do skutku, że co więcej zapowiadają się nawet tak pod względem nagromadzenia eksponatów, wzmożonego współudziału z państw obcych i sąsiednich, oraz zapowiedzianej frekwencji jeszcze lepiej i mocniej od Targów zeszłorocznych, to jest dokumentem i dowodem niezwykłej w Polsce tężyzny ducha, energji organizacyjnej i pasji przełamywania właśnie jak największych przeszkód i utrudnień u tych, którzy tę instytucję, dziś już państwowej i politycznej doniosłości, powołali do życia i nadal prowadzą na przekór i na przebój. Konjunktura dla nich jest w całem tego słowa znaczeniu fatalna. Okres przesileniowy, jaki przeżywa cała industrja polska, okres silnego kryzysu ekonomicznego bynajmniej nie sprzyja takim pokazom na wielką skalę... Stropiony, przepłoszony, zatroskany i rozgoryczony świat nasz przemysłowy i kupiecki wynajduje sobie najrozmaitsze preteksty, byle nie brać udziału w takich Targach, których reklama niby to się nie kalkuluje i nie opłaca.

Tem wiekszą atoli pieczołowitością, opieką, protekcją i wprost umiłowaniem należy otoczyć te Targi Lwowskie, tembardziej skoro się zważy doniosłość tych Targów, jako demonstracyjnego politicum z naszej strony, skoro się zważy, że niema wśród miast polskich miasta i dzielnicy, którychby nazwa tyle razy pojawiała się w prasie nam wrogiej wszystkich narodów, jak właśnie Lwów i Małopolska Wschodnia, którychby wieczystą przynależność do naszego Państwa tylokrotnie kwestjonowano, ba, nawet jej wprost zaprzeczano. Jeżeli pretensje o korytarz pomorski czy Górny Śląsk pojawiają się tylko w prasie odwetowej niemieckiej, jeżeli Wileńszczyznę przypomina sobie co czas jakiś Kowno, prasa sowiecka, niemiecka, angielska, — to kwestja Galicji Wschodniej i Lwowa powtarza się jako refren złośliwy w prasie wszystkich języków świata, a nawet z prasy francuskiej, ba, nawet z tych właśnie organów, które są dzisiejszego Rządu filarami, tj. w „Ere Nouvelle", „Quotidien", „L'Oeuvre", „Radical" itp., moglibyśmy tu sporą wiązankę zacytować artykułów i notatek, właśnie ten najdroższy Lwów nam pod znakiem zapytania stawiających, przynajmniej do niedawna stawiających.

Z tych też więc racji miasto to powinno być Benjaminkiem narodu, naszym Strassburgiem, pupilem, pepinierą, faworytem. A czy jest tak? Czy jest tak choć w przybliżeniu, w pewnej części? Czy pod tym względem jesteśmy przewidujący i zapobiegliwi, czy myślimy kategorjami obliczonemi na całe dziesięciolecia? na okresy historyczne? na stulecia? Czy stolica Państwa otacza specjalną tkliwością, odnosi się z miłością matczyną właśnie do tego grodu bohaterskiego, do tego syna najwierniejszego?.... Uderzmy się w piersi, ale tak, żeby aż gruchnęło dokoła, i powiedzmy sobie szczerze: nostra culpa, nostra maxima...

Możemy sobie ten stosunek do miast wystawić figuralnie, obrazowo: Warszawa matka i trzech synów: Poznań, Kraków, Lwów. Pierwszy solidny, pracowity, wzorowy, nieco ciężki, niezgrabny, w długim czarnym surducie, obowiązki spełnia sumiennie, rodzinę utrzymuje i podtrzymuje, prowadzi się bez zarzutu, polotu i fantazji niewiele, ale bez niego już zgoła nędza, nieład i rozstrój zajrzałyby do rodziny. Drugi spryciarz, egoista, karjerowicz, co może dla siebie i swoich zagarnia, do reszty rodziny mało sentymentów ujawnia, żakiet na sobie nosi zgrabny, lakiery, wszystkie rozumy pojadł, ale ni matka ni bracia liczyć na to, aby im w ciężkiej doli pomógł, nigdy nie mogą; natomiast niemiłych zgryzot przez niego moc i brudnawych sprawek i komerażów i skandalów co czas jakiś sporo; że zaś jest doktór wszechnauk i wszechwiedzy, doktór sub auspiciis Imperatoris, więc na braci i na matkę patrzy z góry, choć sam ma opinję najgorszą, a sama- lub i samochwał. Trzeci jakiś wysoki, smukły, chudy, pełen polotu, fantazji, inicjatywy, odwagi, ryzyka, przedsiębiorczości. Nie do twarzy mu w czarnym stroju, więc albo w jakiejś bluzie wynalazcy albo sportowem ubraniu ze sztylpami, albo żołnierz bojownik w kasku. Rodzinę kocha całą i matkę i braci i dalszych i bliższych. Zawszeby się bił o nic, ryzykował, poświęcał, ostatnią koszulę by im oddał, sam w najgorszych warunkach żył, chleb suchy jadł, wodą popijał, a jeszcze do tego śpiewał im wesoło, buńczucznie, zawadjacko. Ale, że dumę wielką, wrodzoną od maleńkości ma, więc się nie narzuca, na uboczu stoi, nieco zasmucony, zbiedniały, niczem ni dla siebie, ni dla swoich od matki nie obdarzony.

Nie jest to dobrze, że stolica-matka i rodzina cała i bracia i siostry nie tak kochają tego z fantazją kresową, tego chudziaka, co ma tyle blizn bohaterskich na ciele, nie tak jak na to zasłużył. Nie jest dobrze, że centralizm, jak harpja, wyssał ze Lwowa wszystkie zakłady, urzędy, instytucje, biura, dyrekcje, wydziały, ajencje, centrale, że wypompował ze Lwowa tyle materjału ludzkiego, że ogołocił, zdegradował zubożył i na łasce losu Lwów zostawił ufny w to, że ten Lwów nie zawiedzie nigdy, że na ten Lwów liczyć można zawsze, więc niech się sam o siebie troszczy,



PAWILON WYSTAWOWY BANKU MAŁOPOLSKIEGO.

TARGI WSCHODNIE SĄ NAJLEPSZĄ ŚWIATOWĄ PROPAGANDĄ O POLSCE. A TAKIEJ PROPAGANDY NAM TAK BARDZO POTRZEBA, ABY ŚWIAT NAS POZNAŁ, ABY POZNAŁ NASZE BOGACTWA NATURALNE I NASZĄ PRACĘ POKOJOWĄ, ABY POZNAŁ NASZĄ KULTURĘ I NASZE DĄŻENIA, A PRZEZ TO ABY NABRAŁ DO NAS ZAUFANIA. TARGI WSCHODNIE MÓWIĄ EUROPIE O MIĘDZYNARODOWEM ZNACZENIU POLSKI, O JEJ ROLI POŚREDNICZKI MIĘDZY ZACHODEM A WSCHODEM. TARGI WSCHODNIE ŚCIĄGAJĄ DO NAS PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW, A TAKŻE EKONOMISTÓW I STATYSTÓW Z CAŁEGO ŚWIATA, A CI POTEM, POWRÓCIWSZY DO SIEBIE, MÓWIĄ I PISZĄ O POLSCE. JAK DOTYCHCZAS, MÓWIĄ I PISZĄ ZAWSZE DOBRZE, A JESTEM GŁĘBOKO PRZEKONANY, ŻE Z KAŻDYM ROKIEM MÓWIĆ I PISAĆ BĘDĄ O POLSCE LEPIEJ I ŻYCZLIWIEJ. PRZEZ TARGI WSCHODNIE NAWIĄZUJE POLSKA MNÓSTWO NICI I NITECZEK Z CAŁYM ŚWIATEM. TRZEBA SIĘ NAUCZYĆ JE DOCENIAĆ.

A ZARAZEM TRZEBA SIĘ NAUCZYĆ DOCENIAĆ OGÓLNE ZNACZENIE TARGÓW WSCHODNICH DLA CAŁEGO PAŃSTWA. PRZEŚWIADCZENIE O ICH POŻYTKU I ICH KONIECZNOŚCI NIECHŻE PRZENIKNIE W CAŁE SPOŁECZEŃSTWO, A PRZEDEWSZYSTKIEM DO TYCH, W KTÓRYCH RĘKU ZNAJDUJE SIĘ ROZBUDOWA PAŃSTWA.

(—) **JÓZEF NEUMANN**
PREZYDENT MIASTA LWOWA.

11 państw europejskich
reprezentowanych będzie na Targach Wschodnich.

Lwów, 5. września.

W V. Targach Wschodnich, które dziś będą otwarte, w osobnym pawilonie Targów wystawia **grupowo Francja,** która bierze **oficjalny udział w V-tych Targach Wschodnich pod egidą Ministerstwa Handlu w Paryżu.**

Oficjalnie wystawia również **Rumunja,** ponadto zaś występują **grupami** następujące państwa: **Rosja Sowiecka, Bułgarja, Jugosławja, Węgry, Danja, Szwecja, Holandja.**

Eksponaty zagraniczne ze względów technicznych nie mogły znaleźć miejsca **w jednym pawilonie,** do którego budowy pod nazwą **„Pawilonu Międzynarodowego“** Targi Wschodnie zamierzają przystąpić w roku przyszłym, i rozmieszczone są **w różnych miejscach,** jednakże wszędzie zgrupowane i uwydatnione.

Udział kupiectwa zagranicznego **w V-tych Targach Wschodnich** zapowiada się według posiadanych przez Zarząd Targów danych **bardzo wydatnie.** Ponadto zgłoszono przyjazd całego szeregu **oficjalnych misyj ekonomicznych,** które odwiedzą Polskę z okazji Targów Wschodnich, jako to:

z Czechosłowacji przybywa wycieczka pod przewodnictwem **Ministra przemysłu i handlu p. Nowaka z wiceprezydentem Izby Handlowej p. Grosmanem** i sekretarzem generalnym Izby posłem **Dr. Sanikiem;** pozatem w skład delegacji czesko-słowackiej wchodzi **6 delegatów Izb Handlowych** i 10 przedstawicieli **sfer gospodarczych;**

ze Szwecji przybywa do Lwowa 9 września na 2 lub 3 dni misja, złożona **z wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego,** z zamiarem wejścia w bezpośredni kontakt z przemysłowcami polskimi w związku z dobrze się zapowiadającym **naszym eksportem do Szwecji;**

z Jugosławji przybywa misja oficjalna pod przewodnictwem **Ministra Przemysłu i Handlu,** złożona **z kilkunastu osób,** która to misja ma szczególne znaczenie ze względu na słabo dotychczas wyzyskane **duże możliwości rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Jugosławją;**

z Bułgarji przybywa delegacja ekonomiczna w składzie **kilkunastu osób;** ma ona również duże znaczenie wobec konieczności **zacieśnienia naszych stosunków handlowych z Bułgarją;**

z Holandji przyjeżdża **dziesięciu dziennikarzy,** wśród których **kilku wybitnych ekonomistów.**

—0—

niech się sam leczy, restauruje, ratuje. Ba, nawet jeszcze krzywdzi czasami matka tego właśnie syna, co ma ciepłych uczuć rodzinnych najwięcej.

Punkt ciężkości całego olbrzymiego przemysłu naftowego, któryby powinien był zostać we Lwowie, przeniesiono do stolicy, zniesiono Państwowy Urząd Naftowy i zmieniono na Wydział Naftowy w Ministerstwie przemysłu i handlu. O założeniu długo obiecywanej Akademji Eksportowej, tj. wyższej szkoły handlowej też jakoś macierz-Warszawa już nic nie mówi. I tak się kurczy, ogałaca i pauperyzuje tego pomnożyciela Polski, ten bastjon Sarmacji, ten nasz Strassburg...

Jeszcze tylko te Targi Wschodnie, te jedyne Targi Wschodnie podtrzymują raz na rok odświętnie ten oziębły, dziwnie nieprzewidujący, krzywdzący stosunek rodziny do najlepszego syna i brata. Jeszcze tylko przez krótkie staggione Targów Wschodnich dowiaduje się opinja publiczna, przypomina sobie prasa stołeczna, że oprócz miasta 6-go listopada i Enkacnu (tj. Krakowa), jest w Małopolsce jeszcze przepiękny gród Jana Kazimierza i Sobieskiego, gród Skarbków i Fredrów, Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, Smolki i Gołuchowskiego, „Leopolis mater ingeniorum“. Jeszcze tylko te Targi Wschodnie cokolwiek przypominają państwu, stolicy, społeczeństwu, czynnikom miarodajnym, prasie, że tam na południowym wschodzie, ma Polska miasto, co w sobie zawarło wszystkie możliwości piękna na polski Sztokholm, na polski Salzburg, na Florencję, na Pragę, miasto na siedmiu wzgórzach, miasto, o którem kanclerz Nikita Panin referował Katarzynie II-ej, że „jest tem dla Polski, czem Moskwa dla Rosji“, a dziś miasto skazane przez niepodległą Polskę w nagrodę za swój patrjotyzm na marazm, na kurczenie się, na biedę, na upad i uwiąd.

I z tej racji wychodząc, przez historyczną lunetę perspektywicznie patrząc, śmie niżej podpisany twierdzić, że każdy kupiec czy przemysłowiec, fabrykant, industrjalista, producent, który Targów lwowskich nie obsyła i je lekceważy, ramionami wstrząsa lub wargi odyma, na grabskie tylko czasy wymyśla, poczem se hawanę zapala i ćmi, każdy taki Połaniecki i Przepłoszowski, każdy taki Jampollak czy Pollak nowoczesny, temsamem, że na Targi Wschodnie nic nie wysyła, temsamem tylko sam własnoręcznie jedną cegłę z polskiego Lwowa wynosi... Taki zaś obszarnik, hreczkosiejnik, rolnik, hurtownik, kupiec, grosista, detalicznik itp., który na te Targi nawet nie zaglądnął, ani do Lwowa się nigdy nie pofatygował, a do Marienbadu, do Monte, do Carlo sobie jeździ, ten sam temsamem własnoręcznie jedną ruską, jedną ukraińską, a, jedną sowiecką cegłę do tego Lwowa wnosi.

Cudze chwalicie, swego nie znacie, wciąż nic nie wiecie, gdzie i co macie...

Adolf Nowaczyński.

Uroczystości i zjazdy we Lwowie.

Program uroczystości święcenia sztandaru Związku Inwalidów Wojennych i płyty Nieznanego Żołnierza.

Lwów 5 września.

W niedzielę dnia 6-go września 1925 r., obchodzić będą Związki oficerów rezerwy i Inwalidów Wojennych **uroczystość święcenia sztandaru Związku Inwalidów Koła we Lwowie i Płyty Nieznanego Żołnierza,** na którą to uroczystość zaprasza komitet całe patryjotyczne społeczeństwo m. Lwowa, Stowarzyszenia i Korporacje ze sztandarami.

Program uroczystości ogólnej jest następujący:

Godzina 9-ta uroczyste Nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, które odprawi Ks. **Infułat Zajchowski,** w czasie którego dokona aktu poświęcenia sztandaru Związku Inwalidów Wojennych.

Godzina 9.30, wbijanie pamiatkowych gwoździ w drzewce sztandaru przed głównem wejściem do Katedry.

Godzina 10-ta, pochód pod pomnik Mickiewicza, gdzie Ks. **Infułat Zajchowski dokona aktu poświęcenia płyty Nieznanego Żołnierza.**

Po poświęceniu płyty i odegraniu **„Roty“** przez orkiestry wojskowe, **defilada wojsk i towarzystw** przed płytą Nieznanego Żołnierza i sztandarem Związku Inwalidów.

Inwalidzi i delegaci Związku Inwalidów zbiorą się o godz. 8.15 w lokalu Koła Lwowskiego, przy ul. Ossolińskich l. 11, skąd wyruszą na nabożeństwo.

Delegacje stowarzyszeń i korporacje zbierają się o godzinie 8.50 u wejścia do Bazyliki Archikatedralnej.

Wskazówki co do udziału towarzystw w defiladzie i wyznaczenie miejsca pod pomnikiem Mickiewicza rozdane zostaną na miejscu.

Po zakończeniu uroczystości święcenia sztandaru Związku Inwalidów Wojennych zgłoszeni delegaci udadzą się gremialnie do sali „Gwiazdy“, gdzie odbędzie się **wspólny obiad.**

Godzina 6-ta wieczorem odegra zespół amatorski 3 aktową sztukę **St. Żeromskiego „Ponad śnieg“, w sali Tow. „Gwiazdy“** na dochód sztandarowy.

Uroczystość święcenia sztandaru Związku Inwalidów zakończy **Wieczornica** w salach Strzelnicy Miejskiej, przy ul. Kurkowej l. 23, początek o godz. 8.30 wieczorem.

W czasie uroczystości sprzedawaną będzie **„Jednodniówka Inwalidy Lwowskiego“ na dochód budowy Sanatorium dla pierstowo chorych inwalidów w Mikuliczynie.**

Pięcioletni jubileusz przedsiębiorczości i energji Lwowa

święcimy dzisiaj otwarciem V. Targów.

Droga na Wschód Europy. -- Najważniejszy czynnik polskiej ekspansji. -- W okresie przesilenia gospodarczo-finansowego. -- Rewja wytwórczości polskiej. -- Twórcza rola Targów. -- Nawiązanie stosunków z całym światem.

Lwów, 5. września.

Pięć lat upływa od chwili, gdy dnia 5. września 1921 roku na rozległych terenach placu powystawowego w Parku Kilińskiego we Lwowie otwarły swe podwoje Targi Wschodnie, które postawiły sobie za naczelne zadanie torowanie drogi towarom polskim na nieprzebrane rynki zbytu wschodniej i południowo-wschodniej Europy, obok pośrednictwa handlowego w wymianie towarowej między Zachodem a Wschodem, do czego Polska jest w pierwszym rzędzie predestynowana.

Doskonałe położenie geograficzne Lwowa,

tradycje handlowe tego miasta, jego gorący, zrywający się do ciągłego lotu na skrzydłach energji i pracy patrjotyzm, nieugięta wytrwałość ludzi, którzy Targi Wschodnie stworzyli i od pierwszej chwili na czele tej placówki stali i nieprzerwanie dotąd stoją — wszystkie te czynniki złożyły się na to, że w ciągu ubiegłych lat pięciu, mimo niesprzyjających i nienormalnych warunków, w jakich Polska znajdowała się pod względem gospodarczym,

Targi Wschodnie

zdołały mocno utrwalić swe stanowisko i stać się jednym z poważniejszych czynników polskiej ekspanzji i propagandy gospodarczej.

W zwykłych warunkach pięć lat dla instytucji to okres bardzo niewielki. Jednakże dla instytucji, która powstała do życia i pracowała w warunkach tak niezwykle trudnych, jak Targi Wschodnie,

pięć lat, to okres poważny,

który każe rzucić okiem wstecz na przebytą już drogę i który zachęca do spoglądania naprzód na duży jeszcze szmat drogi, która do przebycia pozostała.

V Targi Wschodnie, które odbywają się w okresie dotkliwego przesilenia gospodarczo-finansowego, tem snadniej dadzą wyraz wysokiego poziomu rozwoju, jaki instytucja ta osiągnąć zdołała.

Będą one ogólną rewją wytwórczości polskiej,

albowiem nieomal wszystkie gałęzie przemysłu naszego wezmą w nich wydatny udział. Nie zabraknie w tym roku okazów przemysłu górnośląskiego, nie zabraknie w tym roku eksponatów przemysłu metalowego, nie zabraknie też wyrobów najpoważniejszych firm łódzkiego przemysłu włókienniczego. Jeżeli przytem uwzględnić bogato się zapowiadający dział hodowlany oraz dział nasiennictwa, a więc w pewnej mierze

reprezentacje polskiej produkcji rolniczej,

to ostatecznie wypadnie stwierdzić, że jako wielka doroczna manifestacja polskiej twórczości gospodarczej i jej możliwości eksportowych, tegoroczne Targi Wschodnie spełnią całkowicie swe zadanie. Zasługa to w pierwszym rzędzie sfer gospodarczych, które pomimo tak ciężkich warunków, wyrażających się w szalonym braku gotowizny, oceniły jednakże

doniosłość tegorocznych Targów Wschodnich

i dały wyraz świadomego wysiłku w kierunku opanowania obecnej sytuacji. Bo też Targi Wschodnie w tym roku, podporządkowując się całkowicie zasadniczym wskazaniom polityki gospodarczej Państwa, postawiły sobie za zadanie odegranie twórczej roli w całokształcie wysiłków, zmierzających

do wzmożenia eksportu polskiego

i naprawy bilansu handlowego Państwa. Takie jest bowiem naczelne wskazanie naszej polityki gospodarczej w obecnej chwili, od niego też zależy opanowanie obecnego przesilenia i umocnienie podstaw pieniądza polskiego.

Z tego zasadniczego wychodząc założenia, Targi Wschodnie w tym roku w stosunku do napływających zgłoszeń zagranicznych zachowały daleko posuniętą rezerwę, dążąc do tego, żeby

liczba wystawców zagranicznych

o intencjach importowych w stosunku do Polski nie była zbyt wielka, gdyż absolutnie nie leży w obecnej sytuacji w interesie gospodarczym Polski, aby ułatwiać i sprzyjać przywozowi towarów zagranicznych. Natomiast dużą uwagę zwróciły w tym roku Targi Wschodnie na

udział kupiectwa zagranicznego,

jako ewentualnych odbiorców towarów polskich i w tym kierunku przeprowadziły zakreśloną na szerszą skalę propagandę za granicą, której wynikiem jest zapowiedziany przyjazd wycieczek i delegacyj kupieckich z 14-tu krajów.

Ten stan rzeczy otwiera bardzo duże możliwości kupiectwu polskiemu, które na tegorocznych Targach Wschodnich będzie miało wyjątkową wprost okazję zetknięcia się i

nawiązania stosunków handlowych

z kupcami nieomal wszystkich państw europejskich i niektórych państw Bliskiego Wschodu azjatyckiego. Nie można wątpić, że kupiectwo nasze okazję tę wyzyska w całej pełni przez wszechstronny udział w V Targach Wschodnich.



PAWILON ROLNICTWA I LEŚNICTWA.

„PRZYWIĄZUJĄC DUŻĄ WAGĘ DO POSTAWIENIA TARGÓW WSCHODNICH NA NALEŻYTYM POZIOMIE ROZWOJU, ROLNICTWO POLSKIE BACZNIE ŚLEDZI POSTĘPY, JAKIE SIĘ DOKONUJĄ Z ROKU NA ROK W WEWNĘTRZNEJ ICH ORGANIZACJI. WZRASTAJĄCE STALE ZAINTERESOWANIE SFER GOSPODARCZYCH, ZARÓWNO POLSKICH JAK I ZAGRANICZNYCH, TARGAMI WSCHODNIEMI ŚWIADCZY NIEZBICIE, ŻE MAJĄ ONE PRZED SOBĄ DUŻĄ PRZYSZŁOŚĆ I ŻE W HISTORJI GOSPODARCZEJ POLSKI ODGRYWAĆ BĘDĄ CORAZ WIĘKSZĄ ROLĘ".

(—) **STANISŁAW JANICKI**
MINIST. ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTW.

Zygzaki.

Gdy uśpione miasto Targów Wschodnich się budzi.

Przechadzka po Placu Powystawowym w przededniu otwarcia Targów.

Lwów, 4. września.

(jp.) Uśpione fantastyczne miasto, wzniesione na Placu Powystawowym od kilku dni ocknęło się do swojego bujnego i barwnego kilkunastodniowego żywota.

Biura Targów na Placu powystawowym już nie od dziś przedstawiały widok rojnego mrowiska, w którem sprawna i celowa praca przygotowywała ten cud nowoczesnego życia, jaki przejawi się tu w całej swej okazałości w dniu 5. września.

Dziś natomiast, w przededniu otwarcia Targów ruch ten ze skromnego budynku biurowego, jak z twórczego ogniska energji wypromieniował z jakąś spontaniczną mocą na całe wielkie kolisko targowego miasta.

Otwarły się zamknięte i milczące pawilony, zaroiło się od ludzi i pojazdów. Słowem przygotowania do dzisiejszego otwarcia tegorocznej kampanji w pełnym toku. Uwijają się wystawcy, dekoratorowie zdobią pawilony i stoiska, wozy z eksponatami zajeżdżają jedne po drugich przez bramę wjazdową.

A obok tego odbywa się pośpieszne przybieranie placu Targów w zewnętrzną odświętną szatę. Wykłada się szpalery boczne murawą, wyrastają jak z pod ziemi wspaniałe klomby kwiatowe, oczyszcza się i gracuje ścieżki.

Ale to wszystko odbywa się wśród siąpiącego deszczowego kapuśniaczka, pod zasępionem niebem, które jak rozkapryszone dziecko nie chce obdarzyć czarem swego słonecznego uśmiechu tego imponującego dzieła energji i przedsiębiorczości człowieka. Lecz mimo tej chwilowej niełaski sił wyższych, nikt rąk nie opuszcza — nie opóźnia tempa swej pracy. Wszak na jutro wszystko musi być gotowe, a jutro zawsze błyska nadzieją dla ludzi pracujących produktywnie... Może zatem i w tym wypadku z tem jutrem nadejdzie blask słoneczny, który położy złotą koronę na sumę wszystkich wysiłków ludzkich.

Bądź co bądź, V Targi rozpoczynają się pod egidą wielkiej ekspanzji instytucji T. W., bo wszystkie miejsca co do jednego zostały obsadzone, a nadto przybył w tym roku wspaniały „Pawilon miast", który wzniósł się naprawdę z czarodziejską wprost szybkością, o ile, że dopiero 7. lipca przystąpiono do jego budowy.

Pominąć też nie należy jako oznaki ciągłego rozwoju, dokonanej przemiany w Pawilonie syndykackim, w którym dziedziniec został zamieniony na wspaniałą oszkloną halę dla eksponatów automobilowych.

Targi Wschodnie z każdym rokiem potężniejszy okazują rozmach do osiągnięcia postawionych sobie wielkich zadań dla rozwoju państwa i naszego miasta.

NADESŁANE.

Delegacja gdańska na Targach Wschodnich.

Lwów, 5. września.

(—). Wczoraj wieczorem przyjechała do Lwowa **delegacja Gdańska,** złożona z oficjalnych przedstawicieli **władz gdańskich,** oraz z reprezentanów **gdańskiego handlu i przemysłu.** Wycieczka składa się z kilkunastu osób. Między innymi przyjechali: **Prezydent Rady Portu** z ramienia Ligi Narodów pułk. **de Loes,** admirał **Borowski z żoną,** prezes kolei gdańskich p. **Czarnowski,** z ramienia **Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku dyr. Kowalewski,** komandor **Jacynicz,** dyr. Targów Gdańskich **Franke,** zastępca **Senatu gdańskiego,** oraz szereg kupców i przemysłowców gdańskich.

Obywatelski czyn dyrekcji teatrów lwowskich.

Zbiórka w Teatrze Wielkim na gimnazjum w Brzuchowicach.

Lwów, 5. września.

Dyrekcja Teatrów miejskich, chcąc uczcić gorące pragnienie Stefana Żeromskiego, urządziła onegdaj w przerwie podczas przedstawienia „Przepióreczki" zbiórkę, poprzedzoną przez artystę p. Cyganika następującem przepięknem przemówieniem, które podajemy w streszczeniu:

Szanowne Panie! Szanowni Panowie! Serca Wasze drżą pod dotknięniem skrzydeł, któremi zaszumiał genjalny rozmach twórczy nad deskami naszej sceny.

I my, wykonawcy, ucieleśniając postacie wyprowadzone tu przed Wami, nie możemy oprzeć się pragnieniu serdecznemu, iżby okazać, jak bardzo wdzięczni jesteśmy, że otworzył przed nami wrota wielkiej sztuki.

Tembardziej zaś wdzięczni, że to, potężne serce, Polskę całą ukochawszy, do Lwowa szczególnie gorącym przylgnęło sentymentem.

Stwierdził Stefan Żeromski swoje uczucia dla naszego grodu, gdy na wiadomość o projekcie wzniesienia wzorowego gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w ustroniu leśnem Brzuchowic, jeden z pierwszych pospieszył z wyrazami sympatji i uznania dla zamierzonego dzieła.

Pragnąc zaś czynem przypieczętować swoją sympatję, wielkodusznie ofiarował cały dochód z pierwszego przedstawienia „Przepióreczki" w Krakowie na rzecz budowy wspomnianego gimnazjum.

Niechaj więc społeczeństwo polski w myśl Stefana Żeromskiego, bodaj najskromniejsze datki rzuci do puszek — Wielkiemu Pisarzowi w hołdzie, kulturze polskiej na pożytek.

Oklaski — poczem posypały się datki.

Niemiła niespodzianka dla wystawców zagranicznych.

Lwów 5 września.

Tegoroczne Targi zostały zorganizowane pod nader szczęśliwemi auspicjami. Dzięki energicznej i celowej działalności Zarządu zainteresowanie Targami Wschodnimi wzrosło w tym roku zagranicą do znacznie wyższego stopnia, aniżeli to miało miejsce w latach poprzednich, czego dowodem, że Francja, Belgja, Danja, Holandja, Jugosławja, Bułgarja, Grecj, Rumunja jakoteż Rosja zapowiedziały wybitny współudział.

Można więc było wróżyć jak najpiękniejszą kampanję handlową, jako rezultat tegorocznych Targów.

Wprawdzie kryzys walutowy, jaki nastąpił nieoczekiwanie w zeszłym miesiącu zaciemnił trochę ten jasny horyzont i kazał przewidywać pewne trudności przy transakcjach, niemniej nie zachwiało to optymizmu i zaufania zagranicznych sfer handlowych, jako że można było oczekiwać niemal napewne, że ograniczenie importu, podwyżki cła i tym podobne środki ochronne stosowane przez Rząd wskutek kryzysu walutowego, nie dotkną wystawców, biorących udział w Targach, ale że przeciwnie władze nasze w zrozumieniu ważnej roli Targów dla życia gospodarczego państwa znajdą odpowiednią drogę, aby Targi mogły być przez zagranicę obesłane, a zagraniczni wystawcy nie napotykali na trudności przy przeprowadzeniu transakcji.

Tymczasem stało się przeciwnie. Rząd zabronił sprzedaży zagranicznych eksponatów przysłanych na Targi, a ostracyzm ten idzie tak daleko, że w razie przekroczenia zakazu, odnośny wystawca naraża się na karę wynoszącą 5-krotną cenę towaru, tak, że wystawcy zagraniczni za nieutrzymanie tego rozporządzenia w mocy, byliby zmuszeni napowrót cały towar transportować, narażając ich na znaczne koszta, z pewnością uczyniłoby tak ujemne wrażenie w zagranicznym świecie handlowym, że sprowadziłoby zupełne podcięcie zaufania do samej instytucji Targów w Polsce i byłoby dla ich przyszłości bardzo niebezpieczne.

To też nie można powątpiewać, że Zarząd Targów Wschodnich zdoła jeszcze na czas uzyskać u Rządu zmianę tych drakońskich rozporządzeń, jak niemniej zapewne obecni na otwarciu Targów członkowie rządu poprą ze swej strony skutecznie te starania Zarządu.

Dziś zakończą się narady londyńskie w sprawie paktu.

Prawdopodobnie, wobec opornego stanowiska Niemiec, nie dojdzie do porozumienia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. września. (Z). Z Paryża donoszą: Londyński korespondent **„Information"** komunikuje, że wczorajsze obrady **konferencji prawników** były wypełnione przemówieniami **delegata niemieckiego** w sprawie sądownictwa rozjemczego. Niemiecki przedstawiciel **omówił wszystkie ewentualności konwencji rozjemczej niemieckiej z państwami wschodniemi, a szczególnie z Polską.** Prawnicy zajmowali się ustaleniem kompetencji instytucji, któraby opinjowała **w razie sporu polsko - niemieckiego.** Zastanawiano się, czy w razie sporu rozstrzygający głos miałaby **Liga Narodów, czy Trybunał haski,** czy też jeszcze jakiś **specjalnie ustanowiony sąd rozjemczy międzynarodowy.** Utworzenie **tej trzeciej instytucji rozjemczej dla sporów polsko-niemieckich było inicjatywą rzeczoznawcy niemieckiego.** Korespondent francuskiego pisma donosi, że jutro, tj. w sobotę nastąpi prawdopodobnie zamknięcie konferencji rzeczoznawców. — Zdaniem sprawozdawcy londyńskiego, **nie dojdzie — według wszelkiego prawdopodobieństwa — do porozumienia między prawnikami aljanckimi a prawnikiem niemieckim** co do zasadniczych punktów, odnoszących się do paktu.

NADESŁANE.

NADESŁANE.

Przełożeństwo Stow. przem. Piekarzy we Lwowie w myśl uchwały, zaprasza na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie wszystkich P. T. Mistrzów piekarskich na sobotę, dnia 5. września o godz. 6-tej po południu w małej sali Izby Rękodzielniczej, ulica Kościelna 8.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie.

2) Obecna przez Województwo nadana taryfa maksymalna a koszta wypieku pieczywa.

Na to zebranie z powodu ważności uchwał zaprasza się odnośne Władze i dziennikarstwo. 4906

Poważna sytuacja na rynku finansowym.

Najpoważniejsze instytucje warszawskie odczuwają skutki obecnego przesilenia

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 września. (Z) Ciężka sytuacja finansowa, której rozwój i przebieg śledzi całe społeczeństwo z wielkiem napięciem, wywołuje **ciągle jeszcze coraz nowe komplikacje**, przyczyniające się **do zaostrzenia stanu rzeczy**. W stolicy **nawet silne finansowo i duże banki** zostały poważnie zaniepokojone tem, co się dzieje obecnie **na rynku pieniężnym**, oraz faktami, które najpotężniejszym nawet instytucjom finansowym **nie pozwalają się łudzić co do bardzo poważnego ukształtowania się w tej chwili położenia finansowego w państwie**. W tej chwili trudno już nawet wymienić te wszystkie banki i instytucje finansowe, które walczą obecnie **z bardzo ciężkiemi trudnościami**. Krótko powiedzieć można, że jeśli idzie o Warszawę, to w prawie wszystkich bez wyjątku bankach **wystąpiły już te ujemne zjawiska, które w przejawach swych znane są już aż nadto dobrze ogółowi.**

Przejawem charakterystycznym obecnej sytuacji finansowej na rynku warszawskim jest **scena wysoce tragiczna**, która zdarzyła się dziś przedpołudniem w **jednym z banków, mających także swoją filję we Lwowie**. Mianowicie klijent, któremu bank ów miał wypłacić **zainkasowane już poprzednio przez niego pieniądze**, na wiadomość o tem, że zarząd **nie może wypłaty przeprowadzić**, a nawet oznaczyć jej terminu, i że w każdym razie przesuwa **na połowę września wypłatę tej sumy, wyrażającej się w wielu tysiącach złotych, usiłował odebrać sobie życie, nie umiejąc pohamować zdenerwowania i zawodu..**

Od kilku dni zauważono w Warszawie **silny napływ Niemców**, którzy przybyli **do Polski**, aby tutaj dochodzić swoich **najrozmaitszych pretensji wynikających ze stosunków handlowych między Polską a Niemcami w okresie przed wybuchem wojny celnej.** Hotele warszawskie są wprost przepełnione kupcami i przemysłowcami z **Niemiec i Austrji**, którzy przybyli, by dochodzić na gruncie warszawskim swoich wierzytelności. W związku z tem w kołach politycznych mówią, że Niemcy **rozpoczynając wojnę celną z Polską padły raz jeszcze ofiarą swego braku zmysłu politycznego.** W ostatnich latach spotkało to przemysł i handel niemiecki wielokrotnie i to zawsze wtedy, kiedy w przedsięwzięciach swoich uzależniał się on **od fatalnego kierunku polityki i dyplomacji niemieckiej.** Zdaniem sfer poinformowanych nie ulega już kwestji, że te koła przemysłowe i handlowe niemieckie, które wpływem swoim **party do wywołania wojny celnej z Polską** wywierając w tym celu na dyplomację niemiecką **nacisk polityczny**, dziś żałują już tego kroku, którego konsekwencją są **trudności w wypłatach za towary niemieckie dostarczone swego czasu Polsce.**

Korespondent Wasz dowiaduje się, że rząd obserwując bacznie kształtowanie się sytuacji na rynku pieniężnym, myśli o **zastosowaniu środków zaradczych**, a w szczególności zamierza **dopomódz tym bankom**, których stosunek do społeczeństwa był bez zarzutu. W tym też kierunku Min. Skarbu przeprowadza starannie potrzebne badania. W Warszawie **kilka banków otrzymało już z ramienia rządu specjalny nadzór**, który — wedle zapewnienia czynników miarodajnych — **da obu stronom znaczne korzyści.**

Dodać należy, że do stolicy przybywają nieustannie w dalszym ciągu z centrów handlowych i przemysłowych **delegacje instytucji handlowych, przemysłowych, fabryk i zrzeszeń rękodzielniczych** najrozmaitszego rodzaju, które zwracają się do rządu z prośbą o **pomoc finansową.**

Warszawa, 4 września. (Z) W Banku dla Handlu i Przemysłu tak w centrali przy ul. Traugutta jak i w ważniejszych oddziałach warszawskich i prowincjonalnych urzędują od paru dni komisarze rządowi. Słychać, że Min. Skarbu naznaczyło komisarzy na prośbę nadzorczych władz skarbowych. Komisarze rządowi czuwać mają nad zabezpieczeniem wkładek instytucji społecznych i osób prywatnych, które w Banku dla Handlu i Przemysłu złożone mają swoje kapitały.

Stała zwyżka złotego na giełdach zagranicznych.

Ostatnio disagio wynosi zaledwie 7—8 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 września. (Z) Stała zwyżka złotego uwidacznia się szczególnie przy zestawieniu **notowań giełd zagranicznych** za ostatnią dekadę sierpnia, na której początek przypadł **największy atak na walutę polską.** Najsilniejszy atak na złotego **rozpoczęty w Berlinie i Wiedniu** przypadł na pierwsze dni drugiej połowy sierpnia, a do punktu kulminacyjnego zniżkowego doszedł **na giełdach w Berlinie i w Wiedniu dnia 21. sierpnia. W Londynie i w Zurychu 22 sierpnia.** Daty te zbiegają się z terminem uzyskania **przez Bank Polski i Rząd znacznych kredytów**, z okresem najwydatniejszych zarządzeń wydanych **w celu poprawy bilansu handlowego i płatniczego.** Na giełdzie berlińskiej spadek złotego postępował najszybciej od 14 do 21 sierpnia. Z kursu 76.45 marek za 100 złotych **doszedł do 68.20.** Dnia 21 sierpnia następuje punkt zwrotny. W ciągu dwóch dni kurs podnosi się do 70.90, w dniu 24. sierpnia, a następnie do 71.10 dnia 25 sierpnia, 72.70 26 sierpnia i 74.80 27 sierpnia. Na tym poziomie utrzymuje się **do końca miesiąca**, w którym zamknięto notowania kursem **74 za 100 złotych.**

Wrzesień wykazuje dalszą **tendencję zwyżkową.** Na giełdzie wiedeńskiej najniższy kurs złotego przypada podobnie jak i na giełdzie berlińskiej **na dzień 21-go sierpnia**, w którym notowano 113 szylingów za 100 złotych. 24-go sierpnia złoty osiąga kurs 121.40, 28-go 125, a w ostatnim dniu sierpnia 124.60 **z dalszą tendencją zwyżkową.** Na giełdzie w Zurychu punkt zwrotny w notowaniach przypada **na 22 sierpnia**, z kursu 84.50 franków za 100 zł. podnosi się 24 sierpnia do 86, 25. sierpnia na 87, 26-go na 88.28, wreszcie osiąga 92.50, do końca miesiąca **ustala się na 91 za 100 zł.** Tak sami na rynku londyńskim złoty przeszedł do punktu zwrotnego dnia 22 sierpnia, 1 funt szterling 28.75 zł. przeszedł 31 sierpnia do cyfry 25.75. Cyfry te wskazują, **że obecnie disagio złotego na giełdach zagranicznych wynosi 7—8 prc.**, co pozwala **mieć nadzieję, że powrót złotego do parytetu jest bardzo bliski i że za poprawą kursu zagranicą musi iść dalsza poprawa na rynku wewnętrznym.** Napływ walut z eksportów winien w najbliższym czasie zaspokoić zapotrzebowanie.

DALSZE PODWYŻSZENIE CEŁ IMPORTOWYCH.

Warszawa, 4 września. (Tel. G. P.) Odbyło się tu dziś posiedzenie Komitetu **Ekonomicznego Rady Min., na którem rozpatrywano środki mające na celu wzmocnienie naszego bilansu handlowego.** Stwierdzono, że osiągnąć to można głównie za pomocą wprowadzenia **dalszej zwyżki ceł importowych** na te artykuły, do których produkcji przemysł krajowy może się przystosować, oraz dalszych **możliwych ulg dla popierania eksportu.** Następne posiedzenie we wtorek.

—o—

KONSUL GENERALNY ST. ZJEDN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. września. (Z). Z Amsterdamu donoszą: Przybyła tu w charakterze **generalnego konsula Stanów Zjednoczonych p. Fiels.** Jest to pierwsza kobieta, jaka zajmuje tak poważne stanowisko w służbie konsularnej.

Dlaczego Czechosłowacja atakowała złotego?

Chodziło jej o wymuszenie na Rządzie naszym ustępstw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. września. (Z). Z Pragi donoszą: Kurs złotego na tutejszej giełdzie **poprawił się znacznie.** Złoty osiągnął **605**, a nawet **616.** Przyczyną spadku złotego — jak oświadczają koła **kompetentne — były rokowania polsko-czeskie w sprawie przyznania Czechom ulg celnych.** Tą drogą Czesi siłowali **wymusić na rządzie polskim ustępstwa.** Czeskie koła finansowe jednak **wyżej znacznie oceniały złotego**, gdyż poza giełdą transakcje walutą polską **były wyższe, niż na oficjalnej giełdzie**, czego dowodem jest notowanie, **dochodzące do 616.**

—o—

SKUTKI WOJNY CELNEJ Z NIEMCAMI.

Odbijają się potężnie na... skórze niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszaa, 4. września. (Z). Z Katowic donoszą: **Skutkiem wojny celnej z Niemcami** kopalnie węgla i huty weszły w porozumienie **z przedsiębiorcami czeskimi i austrjackimi** celem zaopatrywania się w artykuły potrzebne do produkcji. Przemysłowcy śląscy również poczęli się zwracać i **krajowych źródeł zakupu.** Można stwierdzić, że **towary niemieckie na Górnym Śląsku** zostały już prawie **całkowicie wyparte przez produkcję krajową**, czeską i austrjacką.

—o—

ZNAMIENNE ZARZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

Oficerowie czynni i rezerwowi nie mogą odtąd uczestniczyć w zjazdach b. formacji wojska polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. września. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że min. spraw wojskowych **gen. Sikorski wydał** następujące zarządzenie: Wobec tego, że **na jednym z ostatnich zjazdów b. formacji wojska polskiego zdarzyły się wystąpienia, mające charakter polityczny i zwrócony przeciw Rządowi**, stawiające uczestniczących w nim jako gości **oficerów służby czynnej w sytuacji sprzecznej z apolitycznym charakterem wojska i pojęciem dyscypliny wojskowej**, zarządzam: Oficerowie zawodowi **w stanie czynnym i nieczynnym**, oraz **oficerowie rezerwowi, powołani do służby czynnej, nie mogą odtąd przyjmować udziału w zjazdach b. formacji wojska polskiego.** Oficerom w stanie spoczynku przy uczestniczeniu w tych zjazdach **nie jest dozwolone noszenie munduru** w myśl brzmienia par. 72 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów. W odniesieniu **do oficerów rezerwy** podkreśla minister, że uczestniczenie **w zjazdach b. formacji wojska polskiego** nie upoważnia ich w myśl paragrafu 106 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojska polskiego **do występowania w mundurze.**

—o—

RADA LIGI NARODÓW.

Genewa, 4 września. (Tel. G. P.) Rada **Ligi Narodów odbędzie** w sobotę przepołudniem publiczne posiedzenie pod przewodnictwem **francuskiego prezesa ministrów Painlevego.**

—o—

Jutrzejszy „Bieg kolarski”.

Zaledwie jeden dzień... -- Współudział publiczności. -- Start! -- Komisja sędziowska. -- Motocykliści kontrolują. -- Dziś ostatni dzień zgłoszeń. -- Rower Pucha zostanie wylosowany.

Lwów 5 września.

Jeden dzień zaledwie dzieli nas od **„biegu kolarskiego“**, urządzonego staraniem Redakcji „Gazety Porannej“. Już **jutro ruszą kolarze w bój**, wykazując swą sprawność i tężyznę fizyczną. Nie wątpimy, iż zawodom jutrzejszym towarzyszyć będzie

entuzjazm tłumów widzów.

Organizatorowie pierwszej tego rodzaju imprezy we Lwowie stoją przed **trudnem zadaniem**. Spodziewamy się, **iż wywiążą się z niego w zupełności przy wybitnym współudziale publiczności**, która napewne wykaże swe wyrobienie sportowe przez **zastosowanie się do wskazówek i przepisów porządkowych**, względnie zarządzeń organów policyjnych!

START.

Początek tej ciekawej imprezy nastąpi punktualnie

o godz. pół do 12-tej

przed Redakcją **„Gazety Porannej“, ul. Chorążczyzny 31.**

ZBIÓRKA ZAWODNIKÓW.

Najdalej do godz. 11-tej muszą wszyscy zawodnicy zgłosić się u starterów.

KOMISJA SĘDZIOWSKA

składa się z następujących członków: jako starterzy fungować będą pp. **Łowczyński i Oleksów.** Półmetek w Janowie obsadzony będzie przez pp. **Wałukiewicza i inż. Mięsowicza;** półmetek w Rzęśnie Ruskiej (stacja kolejowa) pp. **Gottlieb, Zimmer i Będkowski.**

KONTROLA TRASY

spoczywać będzie w ręku pp. **kapitana Loteczki, Zapletala, nadradcy Czołowskiego, Szendralewicza, Święcickiego i Haasa A.**

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ ZGŁOSZEŃ.

Dziś, **w sobotę 5-go o godz. 19-tej zostaje lista uczestników zamknięta.** Zgłoszenia na starcie przyjmowane będą jedynie od zawodników **zamiejscowych.** Wszyscy więc, którzy pragną brać udział w zawodach, a dotychczas się nie zgłosili, niech natychmiast udadzą się do p. Wałukiewicza, ul. Akademicka 15.

NUMERY STARTOWE!

Dziś jeszcze podjąć należy u p. Wałukiewicza numery startowe, ponieważ w niedzielę wydawane już nie będą!

KTO MA SZANSE NA ZDOBYCIE ROWERU PUCHA?

Rower Pucha, ofiarowany przez firmę Austro-Daimler (pasaż Mikolascha), zostanie wylosowany pomiędzy **drugim zwycięzcą ze stowarzyszonych a pierwszym z niestowarzyszonych!**

PROGRAM ZJAZDU

został o tyle zmieniony, iż złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza nastąpi po nabożeństwie, tj. około pół do 9-tej.

DYŻURY.

Komitet Zjazdu ustanowił zarówno na Głównym Dworcu, jak i Podzamczu stały dyżur. Biuro informacyjne Zjazdu urzędować będzie od 14-tej w sobotę do 10 przedpoł. w niedzielę.

Włochy, a idea połączenia Austrji z Niemcami.

Zwykły nietakt i brutalność pruska obudziły czujność Włoch.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. września. (Z). Z Rzymu donoszą: Ostatnie zabiegi **o połączenie Austrji z Niemcami** wywołały w tutejszych sferach politycznych **wielkie zainteresowanie.** Sfery urzędowe włoskie zachowują się wobec tych wiadomości **z wielką rezerwą i oczekują urzędowych sprawozdań.** Półurzedowa agencja telegraficzna włoska stwierdza, że w obecnej chwili, **gdy w Londynie pracuje konferencja rzeczoznawców ned zbudowaniem pokoju europejskiego ,oświadczenie prezydenta niemieckiego Reichstagu Loewego jest conajmniej nietaktem politycznym.** Mowa Loewego nie należy do takich — zdaniem agencji włoskiej — któreby przyczyniły się **do osiągnięcia międzynarodowego porozumienia.**

Polak, który ze zdziwieniem dowiedział się o istnieniu Polski.

Po 10-letniej niewoli na Syberji wrócił pieszo do kraju, kryjąc się przed ludźmi. — Jeszcze jedna straszna karta z dziejów niedoli żołnierza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 4. września.

(ct). Z głębin dżungli sowieckiej wydobywa się jeszcze ciągle od czasu do czasu jakiś na pół zdziczały już człowiek, którego losy wojny zaniosły w tę straszną otchłań, jaką nie przestają być niezmierzone przestrzenie sowieckiej republiki. Politowania godny osobnik taki badany jest obecnie przez policję polityczną w Tarnopolu, dokąd odstawiony został z odcinka granicznego.

Przed kilku dniami patrol graniczna KOP. przytrzymała na odcinku **pod Husiatynem starszego człowieka, o półdzikim wyglądzie, odzianego w strzępy łachmanów,** który nocą przebrnął się przez rzekę Zbrucz i **chyłkiem przekradał się w głąb terytorjum Polski.** Aresztowanego sprowadzono na posterunek. Tutaj łamaną, bardzo zruszczałą polszczyzną oświadczył, **iż wraca z niewoli rosyjskiej i jako żołnierz austrjacki chce zameldoweć się w „Bezirkskomando“.**

Po bliższem rozpytaniu okazało się, iż nazywa się **Franciszek Kizyk,** do niewoli rosyjskiej dostał się jeszcze w r. 1915, aż do wiosny br. **przebywał w głębi Syberji, skąd ruszył na Zachód dopiero w lutym br.**

W niewypowiedzianie straszliwych warunkach, unikając szczególnie większych osiedli ludzkich, dotarł do Zbrucza. Ani razu w ciągu swojej **uciążliwej** podróży nie słyszał o kolosalnych przewrotach politycznych, jakie zaszły od r. 1915 i znalazłszy się za Zbruczem, **był pewien, że jest w Austrji, wobec czego jako dobry żołnierz uważał za swój obowiązek pytać się o drogę do „Bezirkskomando“.**

Z niedowierzaniem, które zamieniło się potem w zdumienie, dowiedział się nieszczęśliwy wędrowieć, iż b. Austrja już nie istnieje i że **znajduje się obecnie w Polsce.**

Aczkolwiek opowiadania Kizyka mają zupełną cechę prawdomowności, odstawiono go do Tarnopola, gdzie **policja polityczna** zajęła się zbadaniem jego osoby w celu upewnienia się, czy niema się do czynienia z zamskowanym szpiegiem.

POLSKA PIONIERKA IDEI WSPÓŁPRACY AMERYKI Z EUROPĄ.

Paryż, 4. września. (Tel. G. P.) „Matin“ zaznacza, **że Polska ma niewątpliwie nadzieję, iż w chwili rozpoczęcia się rokowań w sprawie długów, rząd Stanów Zjedn. zgodzi się na współpracę z Europą w dziele ustalenia pokoju, oraz normalnych stosunków ekonomicznych.** Pismo dodaje, że tego rodzaju opinja jest **nader ciekawa do zanotowania, gdyż Polska, której tysiące rodaków przebywe w Ameryce, zachowała bliskie stosunki z Ameryką,** które zacieśniły się jeszcze bardziej przez ostatnią podróż **ministra Skrzyńskiego.** Pismo konkluduje, ze Polska ma podstawę do nadziei, **iż idea współpracy ze Stanami Zqedn. będzie zrealizowana.**

—o—

PIĘĆ TYS. POLAKÓW BĘDZIE WYDALONYCH PRZEMOCĄ Z NIEMIEC.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. września. (Z). Z Berlina donoszą: Rząd niemiecki postanowił **wydalić przemocą 5 tysięcy optantów polskich.** Zarzadzenia już wydano.

—o—

KATASTROFA NA MORZU.

Londyn, 4. września. (Tel. G. P.) Nocy wczorajszej starły się wśród gęstej mgły koło ujścia Tamizy parowce angielskie „Pennant“ i „Acosta“. Paroiwec „Pennant“ poszedł w ciągu 8 minut na dno. Kapitan statku i jeżo żona zatonęli. Z załogi i pasazerów zdołano wyratować 14 osób.

wahabitów wywołała w Bombaju i innych

—o—

Zuowu wielki pożar w Jaworowie.

Zbrodnicza ręka spowodowała ogień, który zniszczył 4 gospodarstwa.

Lwów, 5. września.

(—) Wczoraj popołudniu nadeszła do Lwowa wiadomość o wielkim pożarze, który znów nawiedził Jaworów. Nieszczęsne to miasteczko nie ma prawie miesiąca, **by nie zostało nawiedzone jakąś klęską żywiołową.** Po zeszłorocznej olbrzymiej klęsce elementarnej, która połowę miasta doszczętnie zniszczyła, zaczęła się tego roku odbudowa.

Pech jednak prześladuje Jaworów, bo i w tym roku zanotowano tu **już kilka pożarów,** a wczoraj znów jakaś zbrodnicza ręka **podpaliła dom w mieście.** Z powodu panującego wichru ogień począł się szybko rozszerzać i wkrótce **w płomieniach stanęły 4 domy.** Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona i dopiero po kilkugodzinnej pracy przybyłych z okolic straży pożarnych, ogień zlokalizowano. Cztery gospodarstwa **spłonęły doszczętnie.** Policja jaworowska prowadzi bardzo energiczne dochodzenia, celem ujęcia sprawcy podpalenia.

KONFERENCJA Z AMBASADOREM FRANCJI W WARSZAWIE

Omawiano sprawe paktu bezpieczeństwa.

Warszawa, 4 września. (Tel. G. P.) Dyr. Departamentu politycznego Min. spr. zagr. p. **Bader** odbył wczoraj **dłuższa konferencję z ambasadorem francuskim w Warszawie p. de Panafieu.** Przedmiotem wymiany zdań były **instrukcje,** jakie Ambasador francuski **otrzymał od swego rządu w sprawie paktu bezpieczeństwa.**

—o—

MINISTROWIE: SKRZYNSKI, BENESZ I PREMJER PAINLEVE PRZYJEŻDŻAJĄ DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 września. (Z) Z Genewy donoszą: Premjer francuski **Painleve** oczekiwany jest w Genewie **dziś przedpołudniem.** Tym samym pociągiem przybędą zapewne min. **Skrzyński i Benesz.** Mowę na konferencji **Rady Ligi Narodów** wygłosił wczoraj delegat Anglji **Chamberlain** i delegat Belgji **Vanderwalde. Jutro przemawiać będą min. Skrzyński i Benesz.**

—o—

WYNURZENIA PAINLEVEGO W GENEWIE.

Genewa, 4 września. (Tel. G. P.) Dziś rano przybył tu **Painleve.** W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, że w mowie, **którą w poniedziałek wygłosi** na otwarciu plenarnego posiedzenia, będzie się starał wykazać wobec świata, że **Francja nie sprzeniewierzyła się żadnym swoim przekonaniom i pozostała wierna zasadom wypowiedzianym w Genewie.** Francja zamierza przedewszystkiem pozostać **wierną Lidze Narodów.**

—o—

ZNÓW KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.

Bordeaux, 4 września. (Tel. G. P.) W pobliżu Bayonne **wykoleił sie pociąg pospieszny. Trzy osoby zabite, a około 15 rannych.**

—o—

SPRAWA MOSSULU W LIDZE NARODÓW.

Genewa, 4. września. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu **Rady Ligi, kontynuowano obrady nad sprawą Mossulu.** Przedstawiciel Turcji **Tewfik Rudhi Bej** odpowiadając na wczorajsze wywody angielskiego ministra kolonji **Amery,** oświadczył, **że nie może dopuścić do tego, aby poruszano w jakikolwiek sposób zagadnienie mniejszości narodowych w Turcji.**

Genewa, 4. września. (Tel. G. P.) Objawia się tendencja, **aby sprawę Mossulu przekazać podkomisji,** która prawdopodobnie będzie wybrana dzisiaj na posiedzeniu porannem. Podkomisja ta **opracuje ostatecznie rezolucję, nie prędzej jednak, aniżeli w ciągu bieżącego miesiąca** tak, że rada Ligi wyda w tej sprawi decyzję przypuszczalnie z końcem sesji.

—o—

Usiłowany napad rabunkowy na wóz pocztowy pod Jaworowem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Jaworów, 4. września.

(—) Wczoraj przedpołudniem władze policyjne, oraz starostwo zostały zaalarmowane wiadomością, która na szczęście okazała się nie tak groźną, **iż na dyliżans pocztowy, jadący do Jaworowa,** tuż przed miastem, **dokonano napadu rabunkowego.** Przeprowadzone natychmiast dochodzenie wykazała faktycznie, iż jacyś osobnicy **zatrzymali na drodze dyliżans,** na którym jechał młody urzędnik pocztowy. Osobnicy ci **usiłowali dokonać rabunku,** jednakże śmiały urzędnik wszczął alarm, wyciągnąwszy przytem do napastników rewolwer. Krzyk zwabił kilka osób, na ich widok **napastnicy zbiegli.**

Zawiadomiona o zajściu policja wszczęła natychmiast bardzo energiczne dochodzenia celem ustalenia faktycznego stanu napadu.

KRONIKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 5. września „Tosca“, występ Marcelego Sowilskiego.
Niedziela, 6. września „Uciekła mi przepióreczka“.
Poniedziałek, 7. września „Noc Antonji“.
Wtorek, 8. września „Carmen“, występ Morcelego Sowilskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 5. września „Noc Antonji“.
Niedziela, 6. września „Noc Antonji“.
Poniedziałek, 7. września „Hrabina Marica“.
Wtorek, 8. września „Komisarz sowiecki“.
Początek przedstawień o 7.30 wiecz.

Teatr Wielki, rozpocznie, dziś w sobotę, nowy sezon operowy „Toscą“ Pucciniego, w której wystąpi znakomity tenor, pozyskany z warszawskiej opery dla sceny naszej, p. Marceli Sowilski, w partji Cavaradossiego. Dalszą obsadę tworzą pp.: Platówna (Tosca), która po półrocznej przerwie wraca na naszą scenę i po raz pierwszy będzie śpiewać tę partję, Ostrowska (pasterz), Cyganik (Scarpio), Martini (konsul), Jeleński, Schmidt, Szymański i inni. Nad inscenizacją opery czuwa reż. Mikołaj Lewicki. Kapelmistrz Józef Lehrer.

Teatr Nowości. Dziś i jutro przewesoła, skrząca humorem, niepozbawiona przytem rzewnego sentymentu, komedja „Noc Antonji“, która dzięki koncertowej grze całego zespołu, zdobyła nadzwyczajne uznanie całej krytyki.

„Komisarz Sowiecki“. Głośny dramat Czirikowa, osnuty na tle stosunków dzisiejszej Rosji bolszewickiej, zostanie wznowiony we wtorek przyszłego tygodnia, na scenie Teatru Nowości. W roli tytułowej wystąpi p. Edward Żytecki, który tworzy świetną kreację komisarza, jednocześnie reżyser sztuki. Jego partnerką będzie p. Rasińska, która rolę ks. Szukowskiej zalicza do pereł swego repertuaru. Wystąpi również p. Brzeski w świetnie przeprowadzonej roli ks. Golicyna.

—o—

Z dniem 1. września br. uruchomia prof. Zygmunt Urich-Urycki, artysta opery, swoją znaną szkołę śpiewu operowego i estradowego w domu przy ul. Zyblikiewicza 24 a. Prof. Urich znany jest w sferach muzycznych, oraz szerokim warstwom publiczności naszego miasta, jako śpiewak barytonowy z czasów kierownictwa teatru miejskiego przez Pawlikowskiego i Hellera. Przez dłuższy czas przebywając zagranicą, ostatnio jako profesor śpiewu w Brukseli i Antwerpji, wraca obecnie prof. Urich do swego rodzinnego miasta, by oddać się pracy pedagogicznej.

Wyrażamy nadzieję, iż mnóstwo adeptów sceny operowej wykształci się pod jego światłymi wskazówkami.

Zauważamy, iż prof. Urich jest uczniem sławnego Felice Mancio z Medjolanu, oraz absolwentem wiedeńskiej akademji muzycznej pod kierownictwem dyrektora Fuchsa i prof. dr. Gensbachera. 4814

W niedzielę, 6. bm. w katedrze łać. podczas Mszy św. o godz. 12 odśpiewa znany bohaterski tenor p. Michał Wiklinski pieśni religijne: Mozarta, Tostiego, Moniuszki, Wagnera z op. „Rienzie“ i Adama.

„Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie wzywa swoich członków do gremjalnego wzięcia udziału, z odznaką, w uroczystości poświęcenia płyty Nieznanego Żołnierza“ w niedzielę dnia 6. września br. Miejsce zborne godz. 9.30 rano przy sztandarze Tow., pl. Marjacki.

Rozkaz M. S. O. W niedzielę, dnia 6. września 1925, godz. 9 rano zbiórka w podwórzu realności przy ul. Kopernika, gdzie nastąpi dekoracja członków M. S. O. odznaką: „Zasłużonemu“, poczem wymarsz na plac Marjacki, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Inwalidów polskich i płyty Nieznanego Żołnierza. Na tej zbiórce jawić się mają wszyscy członkowie M. S. O. z odznakami służbowymi. Komenda Okręgowa, Lwów.

Nocna obława policyjna w III. dzielnicy.

W ręce policji wpadło kilkunastu złodziei.

Lwów, 5 września.

(—) Wczorajszej nocy Komisarjat III. P. P. pod kierownictwem kom. Madeja urządził **obławę generalną** w swoim rejonie, która trwała od godz. 9 do 3 nad ranem. Oddziały policyjne wyruszyły równocześnie w kilku kierunkach i w ciągu 6 godzin żmudnej pracy, **perlustracji wszystkich podejrzanych lokali, hoteli, kryjówek złodziejskich, mieszkań paserów, prostytutek itp.** Wyniki tej obławy są wcale dodatnie, gdyż **ujęto szereg poszukiwanych złodziei, ukrywających sie przed okiem policji, nadto wielu dozorowych złodziei, uchylających się przed kontrolą.**

Między innymi aresztowano: Wilhelma Bolanda, Gerschona Bolanda, Jakóba Neumana, Pawła Wołoszczuka, Ludwika Sieniawskiego, Leona Hausera, Józefa Szewczuka, Mikołaja Baryniaka, Karola Sadzenice, Józefa Drenia, Pawła Surmę, Michalinę Banicką, Michalinę Wojciechowską i Julję Kołyk.

Urządzanie tego rodzaju obław jest bardzo wskazane, a wczorajsza specjalnie **była na czasie ze względu na Targi Wschodnie**, na które jak już wiemy z doświadczenia, zjeżdża co roku do Lwowa mnóstwo oprychów z całej Polski, by coś dla siebie „utargować“.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia Sztandaru Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej i uroczystości poświęcenia płyty Nieznanego Żołnierza, które odbędą się dnia 6. września br. Zbiórka w niedzielę, dnia 6. września o godz. 9.45 rano przed lokalem Związku (Ormiańska 2).

Zarząd lwowskiego okręgu sokolego wzywa wszystkie gniazda lwowskie i gniazdo kleparowskie do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystości poświęcenia płyty Nieznanego Żołnierza w niedzielę, dnia 6. bm W tym celu tak umundurowani, jak i nieumundurowani (z agrafką sokolą) druhowie i druhnie wszystkich powyższych gniazd zbiorą się w tym dniu o godzinie 9 rano w gmachu Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza 8, skąd udadzą się gremjalnie pod komendą okręgu, na plac Marjacki celem wysłuchania uroczystej Mszy św. polowej i uczestniczenia w uroczystości poświęcenia rzeczonej płyty.

Straż Mogił Polskich Bohaterów rozpoczcna w bieżącym miesiącu druk książki pamiątkowej, zawierającej życiorysy i podobizny bohaterów poległych od 1. listopada 1918 do 30. czerwca 1919 w obronie Lwowa i Kresów. Uprasza się rodziny poległych, ich przyjaciół i znajomych, którzy dotąd nie dostarczyli fotografji poległych, aby zechcieli nadesłać je pod adresem sekretarki Towarzystwa, p. Ludwiki Białoskórskiej, ul. Gołąba 6, we Lwowie, a to najpóźniej do 15. września br., po tym terminie bowiem nie będą umieszczone przy życiorysach.

Na Targach Wschodnich będzie przygrywała w sobotę, dnia 6. bm. popołudniu i w niedziele, dnia 7. bm. przedpołudniem orkiestra wychowanków „Braci Albertynów“ pod kierownictwem p. Piotra Władyki.

K. S. Urząd Celny — Kollegium Sędziów. Powyższe zawody w piłce nożnej odbędą się w niedzielę o godz. 2.45 pop. przed zawodami głównemi Kraków-Lwów.

Osobiście. Konsulat Republiki Czeskosłowackiej we Lwowie zawiadamia, że konsul Franciszek Stilip wyjeżdża na urlop, zastępować go będzie konsul inż. Zdenek Matousek.

Zbiórka na budowę kościoła w Zamarstynowie. W niedzielę, dnia 6. września odbędzie się na mocy otrzymanego pozwolenia uliczna zbiórka na dochód budującego się kościoła parafjalnego OO. Kapucynów w Zamarstynowie.

(—) **Zdjęcia filmowe we Lwowie.** Onegdaj bawiła we Lwowie ekspedycja filmowa warszawskiej wytwórni „Sfinks“ z dyr. Hertem na czele, która przygotowuje wystawienie filmu w 10 aktach, przerobionego z powieści Juljusza Germana p. t. „Iwonka“. W filmie tym biorą udział artyści warszawscy: Frenkiel, ojciec i syn, Brydziński, Grabowski, Roland, Samborski, Smosarska, Gawlikowski i Węgrzyn. Zrobiono zdjęcia z willi Toeplitza przy ul. Listopada, z pl. Marjackiego, ulicy Legionów, Kopernika, ze sklepu porcelany p. Bartocza, oraz z Wysokiego Zamku. Pracy operatorów przypatrywały się tłumy ludzi, a nawet na ul. Kopernika, w czasie zdjęć w sklepie Bartosza policjanci musieli wstrzymywać wśród tłumu porządek. „Iwonka“ wyświetlona zostanie w kinach warszawskich już z początkiem listopada br.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek w czasie pracy.** Wczoraj wieczorem w warsztacie ślusarskim Jakóba Feinda przy ul. Zamarstynowskiej 38 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który dla ofiary wypadku będzie mieć fatalne skutki. Mianowicie Feind podczas wiercenia dziury w sztabie żelaznej został skutkiem nieuwagi pochwycony prze tryby maszyny, które złamały mu rękę i uszkodziły ciężko w głowę. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pomocy, odwiozło go do szpitala.

(—) **Pijaczka na szynach tramwajowych.** Onegdaj popołudniu 60-letnia Katarzyna Granat w stanie nietrzeźwym położyła się na ul. Zielonej na szynach tramwajowych, tamując w ten sposób komunikację. Zachowaniem się swojem i wydawanemi wrzaskami wywołała duże zbiegowisko i dopiero dwaj policjanci zdolali pijaczkę usunąć z toru, poczem odprowadzili ją do aresztów policyjnych.

(—) **Wypadek przy młóceniu zboża.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Katarzynę Mielnik, lat 24 z Nowosiółka, pow. Rudki, która podczas młócenia zboża maszyną, złamała lewą rękę.

(—) **Ogień kominowy.** W realności przy ul. Nenckiego 7, u Markusa Teitelbauma powstał wczoraj pożar kominowy. Jak stwierdzono, winę powstania ognia ponosi kominiarz, który zaniedbał komin wyczyścić.

(—) **Kradzieże.** Z mieszkania Kazimierza Pilana, przy ul. Kr. Leszczyńskiego 36, skradziono wczoraj ubranie, oraz baranicę, wart. 136 zł. Kradzieży tej dokonał Paweł Zydek ze Lwowa, który zbiegł. Natomiast nieznany sprawca dobrał się wczoraj do mieszkania Sabiny Sośnickiej przy ul. Długosza 20, gdzie skradł srebro stołowe, wart. 400 złotych.

(—) **Do aresztów policyjnych oddano wczoraj:** Piotra Hierowskiego z Dawidowa za kradzież marynarki, na szkodę dr. Leona Hartmana, Maksa Bolanda i Natana Wechselblatta za usiłowane oszustwo przy sprzedaży metalowego łańcuszka za złoty nieznanemu wieśniakowi, Michała Grzyba za kradzież pokrywy kanałowej, Juljana Mieszczaka za usiłowaną kradzież materji na szkodę Rozalji Zdziałki, wieśniaczki, Kazimierza Głuszkę za usiłowaną kradzież połcia słoniny na pl. Krakowskim, Władysława Jańczyka za wywołanie awantury w stanie pijanym, Józefę Birecką za włóczęgostwo.

—o—

Małopolski Zakład Odzieży. Istniejący od r. 1917, kreowany przez b. rząd austrjacki jako instytucja powołana naówczas do zaopatrywania najszerszych warstw ludności b. Galicji, utrzymał nadal i po przewrocie rozwinął w ciągu kilku lat nadzwyczajnie swoją działalność jako instytucja handlowa i przemysłowa. Dział handlowy prowadzony we własnych domach we Lwowie i Krakowie obejmuje na wielką skalę zorganizowaną sprzedaż wszelkich towarów tekstylnych, obuwia, gotowej bielizny, gotowej konfekcji męskiej i damskiej. Małopolski Zakład Odzieży posiada urządzone na sposób europejski w własnych gmachach dwie wielkie fabryki konfekcyjne o pięciuset krawieckich maszynach motorycznych. Fabryki produkują z własnych materjałów rozmaite sorty odzieżowe cywilne, oraz wykonują dostawy mundurów dla wojska, kolei, policji państwowej i t. p. Kierownictwo Instytucji spoczywa w wypróbowanych rękach nacz. dyrektora p. Władysława Ostachowicza. Dyr. oddziału lwowskiego p. Władysława Bubnickiego i dyr. oddziału krakowskiego p. Stanisława Grodzińskiego.

—o—

Życie gospodarcze.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 4 września.

Dzisiaj ruch w akcjach bardzo słaby. Kursa zniżkowe. Zaofiarowanie dość duże. Transakcje w 4 zaledwie papierów. Obniżyły się: Chodorów na 2·95 (ostatnio 3·15) i Gazolina na 1·— (wczoraj 1·15). Za Chybie żądano 4·—. Kilkadziesiąt Zieleniewskiego chciano kupić po 10·50. W akcjach bankowych, handlowych zastój.

Poszukiwano pożyczki konwersyjnej po 0·26. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe. Na targu walutowym dolary notowały około 5·76.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 4 września.

Browary 7·90, 7·85, Chodorów 2·95, 3·—, Gazolina 1·05, 1·—, Tesp 2·85.

Giełda zbożowa.

Lwów, 4. września.

Podaż wszystkich gatunków zboża nadal bardzo obfita; popyt minimalny. Do transakcji ani na giełdzie, ani na poza giełdą nie doszło. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ospałe.

Pszenica krajowa ex 1925 22.50 do 23.50, żyto małopolskie ex 1925 16.— do 16.50, jęczmień małopolski pastewny —·— do —·—, owies małopolski 14·— do 15·—.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4. września. (Tel. G. P.) Paryż 24.25, Londyn 25.09, Nowy Jork 517, Wiedeń 72.95, Berlin 1232, Praga 15.32 i pół, Warszawa 92.50,

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

dyn 27.23, Nowy Jork 5.57, Paryż 26.24, Szwajcarja 108.25, Wiedeń 78.90, Włochy 22.40, 8-prc. pożyczka 70.00, pożyczka konwersyjna 43.50, pożyczka dolarowa 349.93, pożyczka kolejowa 85.00.

Obroty prywatne.

Lwów, 4. września.

Wczoraj tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 5.75·— do 5.77·— dolary kanadyjskie 5.45·— do 6.48·— korony czeskie 0.17·50 do 0.17·75 leje 0.02·50 do 0.03·— franki francuskie 0.25·— do 0.25·50 franki szwajcarskie 1.02·— do 1.04·— funty szterlingi 26 80·— do 27.00 — niem. marki nowe 0.00·— do 0.00·—.

ZŁOTO. 20 koron 22.70·— do 22.80·— 20 franków 21.25.— do 21.50·— 20 marek 26 00·— do 26.50·— 10 rubli 28.50·— do 28.80·—

SREBRO. Korona austr. 0.46·— do 0.47·— 5 koron austr. 2.35·— do 2.45·— floren austr. 1.20·— do 1.24·— rubel 1.94·— do 1.97·— kopiejki za rubel 0·95·— do 0·97·—.

OGŁOSZENIA.

NAUKA i WYCHOWANIE

6 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ nauczyciela Polaka dla chłopca 11-go do II. gimn. na wieś. Pożądane języki: niemiecki, francuski. — Zgłoszenia Aleksandra Uznańska, p. Czudec. 4655-6

AUTORYZOWANE przez Ministerstwo W. R. i O. P. **Kursy Modniarstwa dla Pań Heleny Waltosiowej,** Lwów, Łozińskiego 4. Wpisy codziennie od 3—5 pop. 4547-3

ZGŁOSZENIA na lekcje fortepianu od 29. sierpnia przyjmuje, godz. 3—5 Kazimiera Lang, ul. Dąbrowskiego 6. 4601-3

UCZENICA 8 gimnazjalnej poszukuje lekcji z zakresu wszystkich szkół. Administracja „Gaz. Porannej“ pod „Lekcja“. 4677-2

LEKCJI JĘZYKA FRANCUSKIEGO metodą Berlitza udziela dypl. naucz. Kurs poglądowy (zabawy) dla dzieci. Otwieram również kurs dokształcający dla panienek. Program i informacje od 3—5 pop. Sapiehy 5. I. p. drzwi nr. 3. 4704-3

RODOWITA Francuzka poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuzka“. 4879-4

KURSY HANDLOWE I SPÓDZIELCZE
Stanisława Burnatowicza,
Dyrekt. szkoły handl. dokszt. Kongr. kup.
WPISY DO 15. WRZEŚNIA BR.
na kursy roczne, półroczne, spółdzielcze, stenografji, pisania na maszynach dla Pań i Panów.
Zgłoszenia tymczasowo w Biurze handl. „Hermes“, Lwów, ul. Mickiewicza 26 Tel. 34—85. 4849-12

BATOREGO 34. „Ecole Francaise“. Najszybsze wyuczenie języków, stenografji, przygotowanie do egzaminów, matury. Najlepsze siły. 4905-11

PIANISTKA ze złotym dyplomem, była celująca uczenica prof. Kurza, Lalewicza i Friemana udziela lekcji fortepianu. — Zgłoszenia: Fuchs-Kordikowa, Łozińskiego 4., III. p. oficyny na lewo, od 3—7. 4872-3

MATURA, Łyczakowska 47. Kursa maturyczne gimnazjalne, seminarjalne, sześcio, czteroklasowe prowadzone przez profesorów gimnazjalnych. Wpisy od 11—7. 4913-5

MESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

6 groszy za wyraz.

POSZUKUJE DOBRZE UMEBLOWANEGO POKOJU, z niekrępującem wejściem, z pościelą i usługą, poważny mężczyzna na stanowisku — od zaraz, lub od 1-go września. Czynsz miesięczny najwyżej do 80 zł. Łaskawe oferty pod literą L. uprasza się składać w administracji „Gazety Porannej“, Chorążczyzny 31.

BUDYNEK FABRYCZNY 17.8 na 6.5 m. długi, szopa 6 na 20 m., z osobnem podwórzem, w pobliżu dworca towarowego na cele przemysłowe lub garaże zaraz do wynajęcia. Wiadomość Supińskiego 7. 4706-3

POSZUKUJĘ mieszkania słonecznego trzy lub czteropokojowego. Warunki według umowy. Zgłoszenia do administracji „Gazety Porannej“ pod „Mieszkanie“. 4796-2

ZAMIENIĘ trzypokojowe słoneczne mieszkanie w Krakowie w centrum miasta na podobne we Lwowie. Zgłoszenia do administracji „Gazety Porannej“ pod „Dużo Słońca“. 4798-2

PRZYJMĘ na mieszkanie w śródmieściu z całem utrzymaniem kilka inteligentnych panienek. Fortepian do dyspozycji. Opieka zapewniona. Dom ziemiański. Zgłoszenia pod „Opieka“ do Administracji. 4803-3

PANIENKI dwie z dobrego domu znajdą umieszczenie w domu pedagoga. Osobny pokój. Fortepian. Centrum miasta. Lwów ul. Kołłątaja 6. II. p. tuż przy schodach. 4883

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę. Zyblikiewicza 49. II. p. wprost. 4822-4

UCZENNICE przyjmie z utrzymaniem dom poważny, fortepian, opieka. Zielona 37. II. piętro, drzwi 3. główne schody. 4884-3

POSADY POSZUKIWANE

2 groszy za wyraz.

BUCHALTER-BILANSISTA i kor. polsko-niem. z kilkunastoletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach przemysł. poszukuje posady, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pod „M“ do Adm. „Gazety Porannej“. 4673-5

PRZYJMĘ zajęcia popołudniowe w zakresie buchalterji. „Pod „Bilansista“ do Administracji. 4841-3

ZA DOBRĄ posadę oddam na własność bardzo dobry mechaniczny wynalazek. „Inżmechanik“ do Adm. 4863-3

UCZEŃ VI. kl. gimn. poszukuje posady gdziekolwiek. Łaskawe zgłoszenia pisemne do admin. pod „Praktyka“. 4887-2

DŁUGOLETNI urzędnik większej firmy elektrotechnicznej, rutynowany w dziale sprzedaży i manipulacji biurowej, obznajomiony z wszelkiemi artykułami powyższej branży, prowadzeniem ksiąg magazynowych, ewidencyjnych itp., piszący biegle na maszynie, z dobremi poleceniami, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie. Listowne zgłoszenia do Administracji „Elektryk“. 4897-3

WOLNE POSADY

6 groszy za wyraz.

AJENTÓW i komiwojażerów za wysoką prowizją przyjmie firma „Feniks“. Wyrób szczotek i pędzli, Brody 4842-3

NAUCZYCIELKI z obcymi językami, muzyką, instruktorzy, Francuzki, Niemki, Angielki, froeblanki, pielęgniarki, znajdą zaraz posady. Biuro Niemczynowskiej, Lwów, pl. Akademicki 3. Telefon 13—61. 4858-3

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13—61, poleca nauczycielki, Francuzki, Niemki, froeblanki, pielęgniarki, gospodynie, oficjalistów rolnych, lasowych, kucharzy, ogrodników, służbę wszystkich zawodów. 4856-3

ŚWIETNY ZAROBEK! Żadne ryzyko! Przedstawiciele, zastępcy, mający styczność z rolnikami — poszukiwani. Warszawa, Szczygla 3/5. Mędrzecki. 4900-4

KUPNO I SPRZEDAŻ

6 groszy za wyraz.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Pańska 17. 4819

KUPIĘ zaraz willę 12 pokoi lub kamienicę komfort, dzielnica I. Zgłoszenia w Adm. „Wawel“. 4821

WYPRAWY kuchenne, kredens, stół, ławka, taboret, półka, 2 stolnice tylko 90 zł. w stolarni Mydlarskiego, Łyczaków 22. 4835-4

SPRZEDAM dom parterowy, drewniany, trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, z wolnem mieszkaniem, z ogrodem owocowym w Stryju, ul. Asnyka 16. Pośrednictwo wykluczone. 4901-2

REALNOŚĆ 1-piętrowa 50 prc. sprzedam tylko katolikowi, Zamarstynowska 33, Gruber. 4910-4

RÓŻNE DONIESIENIA

6 groszy za wyraz.

BECZKI na ogórki, kapustę sprzedaje bednarz, ul. Wołyńska 8., boczna Rogatki Żółkiewskiej. 4606-5

ZA WYROBIENIE lekcji dam połowę pierwszej pensji miesięcznej. Zgłoszenia do Administracji pod „Interes“. 4870-2

APTEKA lwowska poszukuje wspólnika. Listy administracja „Właściciel“. 4912-2

ZGUBIONO dnia 3. września rajer czarny (paradies pęk piór) idąc ulicą Murarską, Bajkami, Nabielaka, Pełczyńska, Zofji o godzinie 8-mej wieczór, uczciwy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem pod adresem Zofja Hermanowa, ul. św. Zofji 66. 4891

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości roku 1917 na nazwisko Zygmunt Backtrog, wydane przez Gimnazjum I. Stryj. 4896-3

MOTORY DIESLA „GRAZ“ zastępstwo na Wschód M. Kanarek; **Lwów, Zyblikiewicza 43.** 4832-5

PANOWIE nie wyrzucajcie starych kapeluszy, lecz dajcie takowe przerabiać na najnowsze fasony do Pierwszej Krajowej fabryki kapeluszy **Rudolfa Neuwelta** Balonowa 3., Składnice: pl. Marjacki 8., Kazimierzowska 25., Krakowska 25., Gródecka 72. 4801-9

AGRONOMÓW, leśniczych, gorzelników, nauczycielki, bony, doborową służbę dworską, miastową, restauracyjną poleca biuro Kostiuka, Kopernika 19, Telefon 3393. 4915-3

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH, POKOJE DO ŚNIADAŃ I RESTAURACJA

Ferd. Skorodeckiego

ul. Kilińskiego l. 4

poleca towary pierwszej jakości oraz bufet bogato zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski. — Objady z trzech dań zł. 1.20. — **Zarząd.** 4780-2

Materjały elektryczne, motory dynamo-maszyny, żarówki lampy najtaniej poleca

MAX FRÄNKEL

Lwów. Zyblikiewicza l. 4589

POWOZY wiedeńskie na gumach, wózk. resorowe, sanie, tanio do kupienia, Zamarstynowska 33, u Grubera. 4911-7

Dr. WIKTOR JANKOWSKI

Dentysta 4865

Lwów, Hetmańska l. 10

powrócił i ordynuje od 9—1 i 3 6.

Materjały elektrotechniczne

wszelkiego rodzaju oraz żarówki poleca po cenach fabrycznych

BERNARD PANZER

Lwów, Kopernika 17. 4888

Dla Miast! Dla Przemysłu! Dla Ziemian!

Uniwersalny patent. preparat izolacyjny „Chronolin Charjan“

w różnych kolorach do malowania: Dachów, wszelkich konstrukcji żelaznych i drzewnych, wszelkiego rodzaju fasad domów murowanych i drzewnych idealny do malowania maszyn rolniczych, mostów, płotów i t. p.

UWAGA: Drzewo pomalowane „Chronolinem Charjan“ twardnieje jak kość i powierzchnia jego jest niepalną

„CHRONOLIN CHARJAN“

przy swych niezwykłych zaletach, jest o 200 prc. wydatniejszy, a o 50 prc. tańszy w użyciu od farb olejnych.

Bliższe szczegółowe wyjaśnienia udziela i przyjmuje zamówienia: **własny pawilon na Targach Wschodnich we Lwowie.**

Tow. „Charjan“ Kalisz, Staszyca 14.

Najstarsza i najdoświadczeńsza firma zawodu

OSKAR FABIAN, Lwów

Dom Komisowy dla Przemysłu naftowego i montanicznego.

Zaprzysiężony sensal dla spraw naftowych. Przysięgły rzecznik i oceniciel sądowy w sprawach naftowych i wosku ziemnego.

Przeprowadza w drodze komisowej kupno i sprzedaż ropy, nafty rafinowanej, wszystkich gatunków benzyny, olejów maszynowych, parafiny i wosku ziemnego (ozokeritu), dalej komisowe kupno i sprzedaz terenów naftowych, kopalń, rafinerji oraz udziałów brutto i t. p.

Informacje udziela się każdocześnie fachowo i wyczerpująco.

Firma obejmuje chętnie zastępstwa interesów firmy tak krajowych, jakoteż zagranicznych, które się sumiennie przeprowadza i wykonuje.

Biuro: Lwów, ul. Legionów l. 5. — Skrót telegramów: „Fabianos“, Lwów. Telefon 20-19. 4861

L. 4.166/25.

KONKURS.

Zarząd miasta Nadwórnej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

INSPEKTORA POLICJI MIEJSKIEJ.

Do posady tej przywiązana jest płaca XI stopnia urzędników państwowych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:
a) metrykę urodzin na dowód nieprzekroczonego 40 roku życia;
b) świadectwo złożonego z dobrym wynikiem egzaminu na inspektora policji miejskiej;
c) świadectwo moralności;
d) certyfikat przynależności.

Pierwszeństwo mają przodownicy P. P.

Termin wnoszenia podań do 30.września 1925.

Nadwórna, dnia 29. sierpnia 1925.

Kierownik Zarządu miasta:
Bulsiewicz.

4895-3

L. 4.165/25.

KONKURS.

Zarząd miasta Nadwórnej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

SEKRETARZA MIEJSKIEGO.

Do posady tej przywiązana jest płaca X stopnia urzędników państwowych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:
a) metrykę urodzin na dowód nieprzekroczonego 40 roku życia;
b) świadectwo złożonego z dobrym wynikiem egzaminu dla sekretarzy miejskich;
c) świadectwo odbytej przynajmniej 3-letniej służby w samorządzie;
d) świadectwo moralności;
e) certyfikat przynależności.

Termin wnoszenia podań do dnia 30. września 1925.

Nadwórna, dnia 29. sierpnia 1925.

4893-3

Kierownik Zarządu miasta:
Bulsiewicz.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 80 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 35 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., **Drobne ogłoszenia:** kupno i sprzedaż, matrymonialne, korespondencje prywatne po 6 groszy za wyraz., dla potrzebujących pracy po 2 gr. za wyraz, cała strona ogłoszeniowa 285 zł., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 prc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową	Zł. 4.80
Za granica	Zł 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Nacz. Redaktor: J. Konarski.**

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacone ryczałtem. Odpow. red.: STEFAN KRZYŻANOWSKI.

Godne widzenia we Lwowie:

BIBLJOTEKI.

Bibljoteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, przy ulicy Osolińskich l. 2. Otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt od 9—2 rano, w poniedziałki, środy i piątki od 4—6 popołudniu. W soboty tylko do 11 rano.

Bibljoteka Uniwersytecka przy ul Mochnackiego l. 5. Otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od 8—1 rano i od 4—8 popołudniu.

Bibljoteka Baworowskich ul. Ujejskiego l. 2. Otwarta w godz. popołudniowych od 4—7.

Bibljoteka Poturzycka. (Ordynacji Dzieduszyckich) przy ul. Kurkowej l. 17ł Obok Bibljoteki Galerja polskich i obcych mistrzów. Zgłoszenia w Zarządzie.

Bibljoteka m. Lwowa w Ratuszu. Otwarta codziennie od 9—2, prócz niedziel i świąt.

Bibljoteka Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej 20. Otwarta codziennie od 10—1 rano i od 5—8 popołudniu, prócz soboty.

MUZEA, GALERJE, PANORAMA.

Muzeum Narodowe im. Króla Jana III, w kamienicy królewskiej, Rynek 6. Otwarte w niedzielę od 10—2. W inne dnie po porozumieniu się z Dyrekcją, telefon Nr. 2379.

Muzeum im. Lumobirskich przy ul. Ossolińskich 2. Galerja obrazów, pamiątki historyczne, zbrojownia, zbiór rycin itd. Otwarte od 9—1 rano.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Rutowskiego 18. Bogate zbiory przyrodnicze. Otwarte rano.

Muzeum Miejskie Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej 20. Otwarte we wtorki, czwartki od 9—2, w niedziele od 9—1.

Zbiory Bolesława Orzechowicza w pałacu przy ul. Ossolinskich 3. Otwarte w niedziele od 10—2.

Muzeum Historyczne m. Lwowa w Kamienicy Królewskiej, Rynek 6. Otwarte w niedziele od 10—2. W inne dnie po porozumieniu się z Dyrekcją, Tel. Nr. 3279.

Galerja m. Lwowa, oddział II Muzeum przemysłu art., przy ul. Hetmańskiej l. 20. Otwarta we wtorki, czwartki i niedziele od 10—2.

Panorama Racławicka na Placu Targów Wschodnich. Przedstawia bitwę pod Racławicami (1794), malowaną przez J. Stykę, W. Kossaka, Z. Rozwadowskiego i Bollera. Otwarta od 10 rano do zmroku.

KOŚCIOŁY, CERKWIE, SYNAGOGI.

Katedra łacińska przy pl. Kapitulnym.

Kościół św. Antoniego u zbiegu ulic Łyczakowskiej i św. Antoniego.

Kościół PP. Benedyktynek przy pl. Benedyktyńskim.

Kościół OO. Bernardynów przy placu Bernardyńskim.

Kaplica Boimów (Ogrojcowa) obok Katedry łac.

Kościół OO. Dominikanów przy pl. Dominikańskim.

Kościół św. Elżbiety na pl. Bilczewskiego.

Kościółek św. Jana przy Starym Rynku.

Kościół OO. Jezuitów przy ul. Rutowskiego.

Kościół OO. Karmelitów, obok pałacu wojewódzkiego, na wzgórzu.

Kościół św. Łazarza przy ul. Kopernika.

Kościół św. Mikołaja przy ul. św. Mikołaja.

Kościółek św. Zofji przy ul. św. Zofji.

Katedra Ormiańska przy ul Ormiańskiej.

Katedra ruska św. Jura przy pl. św. Jurą.

Cerkiew Wołoska przy ul. Ruskiej.

Kościół Ewangelicki u zbiegu ulic Kampiana i Zielonej.

Synagoga Złotej Róży (Nachmanowiczowej) w dziedzińcu przy ul. Blacharskiej 27.

Synagoga Stara przy ul. Bożniczej. Charakterystyczna budowa z r. 1630.

Lwowska sieć tramwajowa.

Linja T Wozy kursują co 4 minut

Dworzec Główny-Plac Targów Wschodnich
2 linje;
a) przez ul. Leona Sapiehy, Kopernika, Słowackiego, Sykstuska. Wały Hetmańskie, Legjonów, plac Halicki i t. d. (jak poniżej), b) Grodecką, Kazimierzowską, pl. Gołuchowskich, Legjonów, pl. Marjacki, pl. Halicki, Batorego, Pańską, Zyblikiewicza, św. Zofji, Racławicką.

Linja ŁD(1) Wozy kursują co 12 minut

Dworzec Gł.—Rogatka Łyczakowska:
przez ul. Leona Sapiehy, Kopernika, Słowackiego, Sykstuską, Wały Hetmańskie, Kilińskiego, pl. Kapitulny, Rynek, Ruską, Podwale, Czarnieckiego, Łyczakowską i temi samemi ulicami z powrotem.

Linja KD Wozy kursują co 8 minut

Dworzec Gł.—Park Kilińskiego:
przez ul. Grodecką, Kazimierzowską, pl. Gołuchowskich, Legjonów, pl. Marjackim, Batorego, Pańską, Zyblikiewicza, św. Zofji.

Linja ŁJ Wozy kursują co 8 minut

Rogatka Janowska-Kościół św. Piotra i Pawła:
przez ul. Janowską, Kazimierzowską, pl. Gołuchowskich, Legjonów, pl. Marjacki, pl. Bernardyński, Pańską, Zieloną, Szewczenki, Kochanowskiego, Piotra i Pawła.

Linja UL Wozy kursują co 12 minut

Koniec ul. 29. Listopada-Kopiec Unji Lubel.
przez ul. 29. Listopada, Szymonowiczów, Potockiego, L. Sapiehy, Kopernika, Słowackiego, Sykstuską, W. Hetmańskie (Legjonów), Kilińskiego, Rynek, Ruską, Podwale, Czarnieckiego, Kurkową, Teatyńską, Unji Lubelskiej.

Linja ŻD Wozy kursują co 8 minut

Dworzec Główny—Gabryelówka:
przez ul. Grodecką, Kazimierzowską, pl. Gołuchowskich, pl. Krakowski, Zamarstynowską, Żółkiewską, Gabryelówką (Rzeźnia Miejska) i z powrotem.

Godne widzenia we Lwowie:

GMACHY.

Ratusz w Rynku.
Arsenał miejski u zbiegu ulic Podwale i Sobieskiego.
Arsenał Królewski na Podwalu, za kościołem OO. Dominikanów.
Baszta prochowa na Wałach Gubernatorskich.
Dworce kolejowe. Dworzec główny w bok ul. Grodeckiej. Dworzec Łyczakowski przy końcu ul. Łyczakowskiej. Dworzec „Podzamcze" przy ul. Żółkiewskiej, u stóp Wysokiego Zamku.
Izba Handlowa Przemysłowa przy ulicy Akademickiej 17.
Galicyjska Kasa Oszczędności u wylotu ul. Legjonów i Jagiellońskiej.
Pałac Arcybiskupów łacińskich przy ul. Czarnieckiego 32.

PARKI.

Wysoki Zamek. Dojazd tramwajem UL.
Park Bartosza Głowackiego przy końcu ul. Łyczakowskiej.
Park Kilińskiego. Dojście przez ul. Puławskiego. Nad parkiem Plac Targów Wschodnich.
Park Kościuszki między ulicami Mickiewicza i Kraszewskiego, dawniej Ogród Jezuicki.
Park Teofila Wiśniowskiego przy ulicy Kleparowskiej. Miejsce stracenia T. Wiśniowskiego i J. Kapuścińskiego w r. 1847.

Lwowska sieć tramwajowa.

Linja 6. Wozy kursują co 12 minut

Dworzec Główny—Łyczaków:

przez ul. Leona Sapiehy, Kopernika, Słowackiego, Sykstuską, W. Hetmańskie, Kilińskiego, Rynek, Ruską, Podwale, Czarnieckiego, Łyczakowską, wraca: Piotra i Pawła, Kochanowskiego, Szewczenki, Zieloną, Pańską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, pl. Marjackim, W. Hetmańskimi, Sykstuską, Kopernika, Leona Sapiehy.

Linja 7. Wozy kursują co 12 minut

Dworzec Główny—Piotra i Pawła:

przez ul. Leona Sapiehy, Kopernika, Sykstuską, Legjonów, pl. Marjacki, pl. Halicki, pl. Bernardyński, Pańską, Zieloną, Szewczenki, Kochanowskiego, Piotra i Pawła, wraca: Łyczakowską, jak ŁD.

Linja 8. Wozy kursują co 12 minut

Dworzec Łyczakowski—Rogatka grodecka:

przez ulicę Grodecką, Kazimierzowską, pl. Gołuchowskich, Legjonów, pl. Marjacki, pl. Halicki, pl. Bernardyński, Czarnieckiego, Łyczakowską, wraca: Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, pl. Halickim, pl. Marjackim, Wały Hetmańskie, pl. Gołuchowskich, Kazimierzowską, Grodecką do Rogatki grodeckiej.

Linja 9. Wozy kursują co 8 minut

Gabryelówka—Park Kilińskiego:

przez ul. Gabryelówką, Wołyńską, Żółkiewską, Balonową, Zamarstynowską, pl. Krakowski, pl. Gołuchowskich, Legjonów, Wałami Hetmańskimi, pl. Marjacki, pl. Halicki, Batorego, Pańską, Zyblikiewicza, św. Zofji.

Linja 11. Wozy kursują co 12 minut

29 Listopada-Szkoła Przemysłowa (Snopk.)

przez ul. 29. Listopada, Szymonowiczów, Potockiego, Leona Sapiehy, Kopernika, Słowackiego, Sykstuską, W. Hetmańskie, Legjonów, pl. Marjacki, pl. Halicki, Batorego, Pańską, Zyblikiewicza, św. Zofji, Dwernickiego.